

Plenum KW PZPR w Poznaniu

(Inf. wł.)

W sobotę odbyło się w Poznaniu Plenum Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, poświęcone omówieniu aktualnych zadań organizacji partyjnych w Wielkopolsce w świetle uchwał XII Plenum KC PZPR.

Referat obrazujący przebieg XII Plenum i doniesie znaczenie podjętych na nim uchwał, wygłosił I sekretarz KW PZPR — Wincenty Kraśko, po czym rozwinęła się dyskusja.

(1)

ChRL wstrzymuje ostrzeliwanie wysp przybrzeżnych w dni parzyste

PEKIN (PAP)

Jak podaje Agencja Nowych Chin, Ministerstwo Obrony Narodowej ChRL ogłosiło w sobotę oświadczenie podpisane przez ministra obrony Peng Teh-hua do wojsko- wych i ludności cywilnej na Tai- wanie, Pieskadorach, Quemoy i Matsiu.

Minister obrony ChRL komuniku- je, iż rozkazał wojskom na fron- cie Fukien, by nie ostrzeliwały lotniska, wybrzeża i statków w zatoce Liao- w dni parzyste, tak aby można było zapewnić ludności wysp przybrzeżnych dostateczne zaopatrzenie. Statki i samoloty nie powinny zbliżać się do wysp w dni nieparzyste, by uniknąć ewen- tualnych strat.



180 mln. zł na:

- ◆ naprawę szosy Słubice — Warszawa
- ◆ budowę hotelu w Poznaniu
- ◆ ośrodek turystyczny w Kórniku

(Inf. wł.)

Prezydium Rządu opracowa- ło projekt uchwały, który prze- widuje wydatkowanie w okre- sie najbliższych 4 lat około 180 mln. zł na lepsze wyposa- żenie szosy Słubice — Poznań — Warszawa. Wspomniana suma wydatkowana zostanie na po- prawę nawierzchni, wybudowa- nie przy szosie licznych punktów wyżywienia, stacji benzynowych i technicznych punktów obsługi samochodów. Z pieniędzy tych przeznaczone zostaną również fundusze na budowę hotelu „Orbis” w Po- znaniu i lepsze wyposażenie kilku ośrodków turystyczno-

Atomowe plany Indonezji

DZAKARTA (PAP)

Indonezja nie zamierza po- zostać w tyle za innymi pań- stwami w dziedzinie badań energii atomowej. Rząd indone- zyjski ustalił już swoje pla- ny w tej dziedzinie. W nie- długim czasie ma być zbu- dowany w Bandungu pierw- szy indonezyjski reaktor ato- mowy. Następnie w Pasar Minggu koło Dżakarty wybu- dowane ma być laboratorium, w którym mają być produkowa- ne izotopy. W Dżakarcie ma powstać specjalna placów- ka badawcza zajmująca się za- stosowaniem izotopów i ener- gii atomowej w rolnictwie.

Międzynarodowa Agencja Atomowa przyznała 6 stypen- diów dla indonezyjskich stu- dentów, aby mogli kształcić się w dziedzinie fizyki i tech- niki atomowej.

Cena 50 gr



Rok XIV Wydanie AB

Poznań, wtorek 28 X 1958

Nr 256 (4585)

Na Kremlu rozpoczęły się rozmowy polsko-radzieckie

MOSKWA (PAP)

Wczoraj o godz. 10 rano rozpoczęły się rozmowy między delegacją Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a kierownictwem Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i rządu ZSRR.

O godzinie 12.00 delegacja polska odwiedziła Mauzoleum Lenina — Stalina, a następ- nie przewodniczący delegacji PRL pierwszy sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka, wydał w ambasadzie polskiej w Moskwie przyjęcie, na któ- rym obecni byli przedstawicie- le Prezydium KC KPZR i

Członkowie delegacji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na Dworcu Głównym w Warsza- wie na chwilę przed odjazdem do Moskwy.

CAF — Fot. Kondracki

W godzinach popołudniowych delega- cja polska zwiedziła zakłady „Krasnyj Proletariat”. Wczorajem delegacja PRL obecna była na galowym

Na zaproszenie

rządu norweskiego

Min. A. Rapacki udał się z wizytą do Oslo

WARSZAWA (PAP)

Na zaproszenie rządu Kró- lestwa Norwegii udał się 27 bm. z oficjalną wizytą do Oslo minister spraw zagranicznych — Adam Rapacki, któremu to- warzyszy małżonka. Min. Ra- packiemu towarzyszą w po- droży do Norwegii z ramienia MSZ — dyrektor generalny MSZ amb. Przemysław Ogrodziński i dyrektor departa- mentu w MSZ amb. Henryk Birecki.

Na lotnisku Okęcie od- jeżdżającego ministra żegnali wyżsi urzędnicy MSZ z dy- rektorem generalnym MSZ — amb. Marią Wierną na czele. Obecny był charge d'aff- aires Królestwa Norwegii w Polsce — Nicolai Geelmuyden.

Na kilka minut przed odlo- tem, w rozmowie z przedstawi- cielem PAP i Polskiego Radia min. Rapacki wyraził zadowo- lenie z powodu wizyty w Nor- wegii. Celem naszej wizyty — powiedział min. Rapacki — jest wymiana zdań na tema- ty interesujące oba nasze kra- je. Norwegia jest krajem, w którym często się spotykamy w szukaniu dróg do odpręże- nia w sytuacji międzynarodowej. Nasze kontakty w tej dziedzinie nie wyczerpują wszystkich możliwości rozwo- ju naszych dobrych wzajem- nych stosunków.

Powrót min. Rapackiego z Norwegii oczekiwany jest w piątek 31 bm.

Wizyta ministra Rapackiego w Oslo będzie pierwszą ofi- cjalną wizytą ministra spraw zagranicznych obozu socjalisty- cznego u ministra spraw za- granicznych drugiego obozu światowego i w związku z tym komentatorzy przywiązują do niej dużą uwagę.

(L)



Sądząc po końskim ogonie i papierosie trzymanym przez „cel” obiektywu fotoreportera, można by pomyśleć, że znajdujemy się w lokalu egzystencjalistów. Otóż nie. Zdjęcie pochodzi z pocztowej acz dystyngowanej staruszki — auli UAM i zostało zrobione podczas balu inaugu- racyjnego studentów Uniwersytetu.

Szczegóły — patrz str. 4.

Fot. K. Przychodźki

Z dożynek lniarskich

Zobaczyliśmy. — piszemy

(Inf. wł.)

„Tego jeszcze nie było” — pisaliśmy w zapowiedzi o so- botnich dożynkach lniarskich. Organizacji tej pierwszej w hi- storii powojennego roszarni- ctwia, imprezy dożynkowej pod- jąła się witaszycka roszarnia, która ma ambicję być nie tyl- ko największym w Polsce i w Europie, ale i także najnowo- cześniejszym wyposażonym zakła- dem. Dyrektor naczelny — Wacław Polaron, w swoim przemówieniu powitalnym pod- kreślił, że zakład zatrudnia o- becnie 1.200 pracowników, a jego udział w produkcji kra- jowej wynosi 15 proc. Wyko- rzystuje się w miarę możliwo- ści wszelkie szanse uruchomie- nia produkcji ubocznej, jak np. wytwórni prefabrykatów, w której podstawowym surow- cem jest fabryczny żużel. Po- wstała już w związku z tym spółdzielnia mieszkaniowo-bu- dowlana.

Wizją niedalekiej przyszło- ści jest jednak oddział produk- cji płyt paździerzowych. Nowo- cześniejszą makietą pawilonu po-

dziwialiśmy przed wyświetla- niem filmu na ten temat. Od- dział witaszycki będzie całko- wicie zautomatyzowany. Wzo- rowany na fabrykach belgijs- kich (licencja), wkrótce ma stać się ich poważnym konkuren- tem. Około 10 fabryk na Zachodzie zarabia na produk- cji płyt paździerzowych milio- ny dolarów. Roczna produkcja Witaszyc ma wynieść 1.800 ty- sięcy m² płyt. Przy wykorzy- staniu wszystkich paździerz- ych można będzie osiągnąć rocznie około 10 mln. dolarów. Kilka firm handlowych z Ameryki Południowej dobiła się o moż- liwość zakupu tych płyt w Polsce.

Dla porównania — wartość włók- na, wyprodukowanego w ciągu roku w Witaszyckich Zakładach Roszarniczych, wynosi 24 mln. zł, natomiast wartość projektowanej produkcji płyt paździerzowych ma wynieść 126 mln. zł. Koszt budo- wy nowego oddziału, którą rozpo- częto, oblicza się na 20 mln. zł. Amortyzacja nastąpi więc w cią- gu paru miesięcy. Nie darmo dy- rektor Centralnego Zarządu Prze- myśłu Włókien Lkowych z Łodzi — mgr inż. Jerzy Namysłowski — nazwał produkcję płyt paździer- zych rewolucją w polskim lniar- stwie.

Referat o działalności i wyni- kach produkcyjnych witaszyckiej roszarni wygłosił dyrektor admi- nistracyjny — C. Wereszko. Na- stępnie, przybyłym gościom: przed- stawicielom Centralnego Zarządu Przemysłu Włókien Lkowych, Wydziału Włókienniczo- Politechniki Łódzkiej, władz związkow- ych, powiatowych i partyjnych, przedstawicielom plantatorów z woj. poznańskiego i szczecińskie- go, a także żalę, wręczono 21 wieńców dożynkowych. (emp)

POLSCY PARLAMENTARZYSCI I DZIAŁACZE SPOŁECZNI W USA

Na zaproszenie strony amery- kańskiej przebywa w USA dele- gacja polskich działaczy parlamentarnych i społecz- nych.

Na zdjęciu: Waszyngton. Od lewej: ambasador Romuald Spasowski, Feliks Widz- Wolski — poseł Ziemi Wielkopolskiej na Sejm, Robert Murphy, Bolesław Jaszczuk, Władysław Witold Szychalski i Tadeusz Ilczuk.

Fot. — CAF



50 lat PZPO im. „Komuny Paryskiej” w Poznaniu

(Inf. wł.)

Załoga Poznańskich Zakła- dów Przemysłu Odzieżowego im. „Komuny Paryskiej” uro- czyście obchodziła w sobotę 50-lecie istnienia swej fabry- ki. W związku z tym odbyła się w sali Domu Kultury MO uroczysta akademicka, na którą — poza pracownikami PZPO — przybyli m. in.: sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR — Szczepan Kosmatka, sekretarz Prezydium Rady Narodowej m. Poznania — Adamski i dele- gacja Centralnego Zarządu Przemysłu Odzieżowego z na- czelnym dyrektorem — Józe- fem Kołaczem.

Fabrykę, która dziś produkuje głównie płaszcze damskie i o- dzież służbową, uruchomili Niem- cy w październiku 1908 r., aby za- bezpieczyć umundurowanie dla swego wojska. Po pierwszej woj- nie światowej wytwórnia została przejęta przez władze polskie i w 1920 roku zatrudniała około 2.300 pracowników. W późniejszych la- tach zatrudnienie zmalało, zakłady poza umundurowaniem wojsko- wym zaczęły wytwarzać również ubiory dla kolejarzy i pocztow- ców.

Pracowano tutaj w bardzo cięż- kich warunkach, toteż — mimo różnych szyskan — komuniści jak i lewicowy Klasowy Związek Za- wodowy rozwijał ożywioną dzia- łalność dla obrony interesów ro- botników. Z ich inicjatywy zor- ganizowano tutaj w okresie mę- dzywojennym dwa strajki, założono kasy: pożyczkowo-oszczędnościową „Samopomoc” i pośmiertną. Dzia- łacze lewicowi nie szczędzili też wysiłków dla zwiększenia stawek pracowniczych i zawarcia umowy zbiorowej.

Po drugiej wojnie światowej rozpoczęto w Zakładach prace na 200 maszynach do szycia, dostarczonych przez Armię Ra- dziecką i zaczęto na nich pro-

dukować pokrowce na czołgi i wiatówki.

Wiele zmieniło się w Zakła- dach na lepsze. Ujednolicono m. in. park maszynowy, wpro- wadzono system potokowy i znacznie rozszerzono produk- cję, w związku z czym Zakłady dostarczają obecnie pelisy, płaszcze damskie, futra i kurt- ki z dynełu, które są pozytyw- nie oceniane przez fachowców i kupujących. Pracownicy ma-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Proces Kocha wznowiony

WARSZAWA (PAP)

Wczoraj rano, po dwudnio- wej przerwie, przed Sądem Wojewódzkim dla woj. war- szawskiego, został wznowiony proces Ericha Kocha. Oskar- żony czuje się dobrze i skła- dał dalsze wyjaśnienia, po- czym zeznawali pierwsi świad- kowie.

W Poznaniu zjazd PTWP

14 i 15 listopada br. odbędzie się w Poznaniu pierwszy, krajowy zjazd Polskiego Towarzystwa do Walki z Poliomyelitą (choroba Heine-Medina). Na zjeździe wyg- ośzą referaty naukowe m. in.: prof. dr F. PRZESMYCKI — dyr. Pań- stwowego Zakładu Higieny, prof. dr E. HERMAN z Łodzi, dr R. GRODZKA-WOLNY, prof. dr W. DEGA z Poznania oraz dr St. CEGLIŃSKI z poznańskiego Insty- tutu Balneoklimatycznego. Prze- wodniczącym komitetu organiza- cyjnego zjazdu jest prof. dr W. Dega. Obrady toczyć się będą w sali wykładowej I Kliniki Póło- żnictwa i Chorób Kobietych AM przy ul. Polnej. (M)

Załoga Pometu pierwsza w Zjednoczeniu

(Inf. wł.)

W sobotę w Pomocie od- była się uroczystość wręcze- nia przedstawicielom załogi Sztandaru Przechodniego Za- rządu Głównego Zw. Zaw. Metalowców i Zjednocze- nia Przemysłu Taboru Ko- lejowego za najlepsze wyniki produkcyjne i ekonomiczne u- zyskane w II kwartale br. w międzyzakładowym współza- wodnictwie fabryk Zjednocze- nia.

Załoga Pometu zdobywa ten sztandar już po raz drugi. W „kularach”, w czasie oficjal- nych uroczystości, a szczegó- lną w toku wieczornej zabawy w Domu Drukarza, wielu po- metowców „odgrażało się”, że zdobędą go po raz trzeci. Na- leży im życzyć powodzenia. (pch)

Powstała polsko-węgierska komisja współpracy gospodarczej

WARSZAWA (PAP)

W dniach 23—25 bm. prze- bywała w Warszawie delega- cja rządowa Węgierskiej Repu- bliki Ludowej pod przewod- nictwem pierwszego zastępcy przewodniczącego Rady Mini- strów — Antala Apro. Prze- prowadziła ona z polską rzą- dową delegacją, której prze- wodniczył przewodniczący Ko- misji Planowania przy Radzie Ministrów — Stefan Jędry- chowski, rozmowy w sprawie rozszerzenia i pogłębienia współpracy gospodarczej mię- dzy obu krajami.

W czasie obrad, prowadzo- nych w myśl deklaracji par- tyjno — rządowej, podpisanej przez oba kraje w maju br. w Budapeszcie, postanowiono u- tworzyć Polsko-Węgierską Sta- łą Komisję Współpracy Gospo- darczej.

Delegacje uzgodniły, że współpraca należy zapoczątko- wać przede wszystkim w dzie- dzinie hutnictwa żelaza i me- tali nieżelaznych oraz prze- myśłu maszynowego.

Dla realizacji tych zadań mają być utworzone podkomi- sje branżowe, które opracują w najbliższym czasie szczegó- łowy program współpracy.

Rozumem i sercem

W ciągu najbliższych dni łamy naszych dzienników zapewnią będą sprawozdania z moskiewskiej wizyty naszych dostojników państwowych, której celem — najogólniej rzecz biorąc — jest dalsze zacieśnienie braterskich stosunków między narodem polskim i narodami radzieckimi.

O doniosłości i politycznej wadze tej wizyty świadczy chociażby towarzyszące jej wielkie zainteresowanie opinii wielu krajów. W komentarzach prasy zachodniej jest — jak zwykle — wiele spekulacji, przypuszczeń i opartych na niczym prognoz. Niemniej poważni obserwatorzy podkreślają, że w obecnych gorących i pełnych napięcia czasach, w których przypada nam żyć, rozmowy moskiewskie mieć będą poważne znaczenie.

Opinia polska rozumie na ogół, że w obecnych warunkach poważnego nasilenia zimnej wojny — czego wyrazem są prowokacje militarne u granic Chin, zbrojenia atomowe w Niemczech zachodnich, przybierająca na sile akcja rewizjonistów przeciwko naszej granicy na Odrze i Nysie — konieczna jest wytrwała walka wszystkich państw socjalistycznych przeciwko groźbie nowej wojny, przy czym warunkiem skuteczności tej walki jest jednoznaczność działań, siła moralna i materialna krajów socjalizmu. W tym sensie sprawę rozwoju przyjaźni ze Związkiem Radzieckim traktuje się jako doniosły dla naszego kraju czynnik polityczny, określany jako najlepiej pojęta polska racja stanu. Liczne urazy, które w przeszłości maciły właściwą ocenę całokształtu stosunków polsko-radzieckich ustępują miejsca rozsądkowi i obiektywizmowi.

To dobrze, że uczymy się politycznego myślenia, że wychodzimy z ciasnej zaśniewałości nawyków pochodzących z innej epoki, że wyciągamy wnioski z rzeczywistości, w której żyjemy.

Jednakże praktyka ostatnich dwóch lat stworzyła podatny grunt do rozwoju i rozkwitu naszej przyjaźni z Krajem Rad nie tylko w sferze rozumu, ale i serca.

Dzisiaj dzisiejszy i najbliższe jutro wymaga, aby patriotyzm polski, aby nasza świadomość narodowa stała się świadomością socjalistyczną. Mimo wszystkich burz, zrysków i zakrętów świat zmierza ku socjalizmowi.

Gdzie znajdziemy podobny Związkowi Radzieckiemu kraj, który w ciągu parudziesięciu lat z kraju głodu, nędzy i ciemnoty, przekształcił się w przodującą potęgę nie tylko militarną, ale przede wszystkim gospodarczą i kulturalną? Obyrzymy rozwój techniki, wspaniałe osiągnięcia naukowe, zdumiewające postępy w najnowocześniejszych gałęziach produkcji — wszystko to zadziwia dzisiaj świat i promieniuje na inne kraje. Trzeba uczyć się i czerpać stałą wiedzę i doświadczenia, a droga do tego wiedzie tylko przez serdeczność, sąsiedzką przyjaźń, wolną od uprzedzeń czy też nie uzasadnionego niechęci poczucia wyższości.

Delegacja polska udała się z wizytą do ZSRR w kilka dni po XII Plenum KC PZPR, które — jak wiadomo — nakreśliło w swoich uchwałach perspektywę dla naszego narodu na najbliższe siedmioletnie. Pamiętamy, że wytyczenie, a ściślej mówiąc — urzeczywistnienie nakreślonych planów nie byłoby możliwe bez ścisłej współpracy między krajami socjalistycznymi, bez systemu łączących je braterskich stosunków.

Nową, skryształizowaną formę i kierunek tej współpracy nadała odbyta przed pięciu miesiącami w Moskwie narada kierowników partii i rządów socjalistycznych. Wspólna wymiana doświadczeń, pozwalająca najlepiej wykorzystać zasoby surowcowe i warunki naturalne każdego z krajów, kooperacja we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, celem uzyskania najlepszych wyników przy najmniejszych kosztach — wszystkie te uchwały wyznaczają nową myśl ekonomiczną, nieznaną w świecie kapitalistycznym. Trudno przecenić korzyści, jakie współpraca ta może przynieść dla naszego kraju, posiadającego tak wiele nie wykorzystanych możliwości.

Wspomnijmy wreszcie o głoszonej i realizowanej przez naszą partię zasadzie samodzielnego wyboru dróg w budownictwie socjalizmu, oznaczającej jednocześnie umocnienie suwerenności. Zasada ta — wbrew pobożnym życzeniom pewnych kół na Zachodzie — stała się w praktyce nowym elementem umacniającym nasz związek z krajami socjalistycznymi, a przede wszystkim z najpotężniejszym wśród nich — Związkiem Radzieckim.

Z tych i wielu innych ważnych dla naszego kraju oraz dla interesu pokoju i socjalizmu względów wizycie polskich mężów stanu w ZSRR winny towarzyszyć — obok pełnego zrozumienia — serdeczne uczucia całego narodu.

Feliks BIŁOS

Projekt rozszerzenia składu Komisji Rozbrojeniowej do 81 członków

NOWY JORK (PAP).

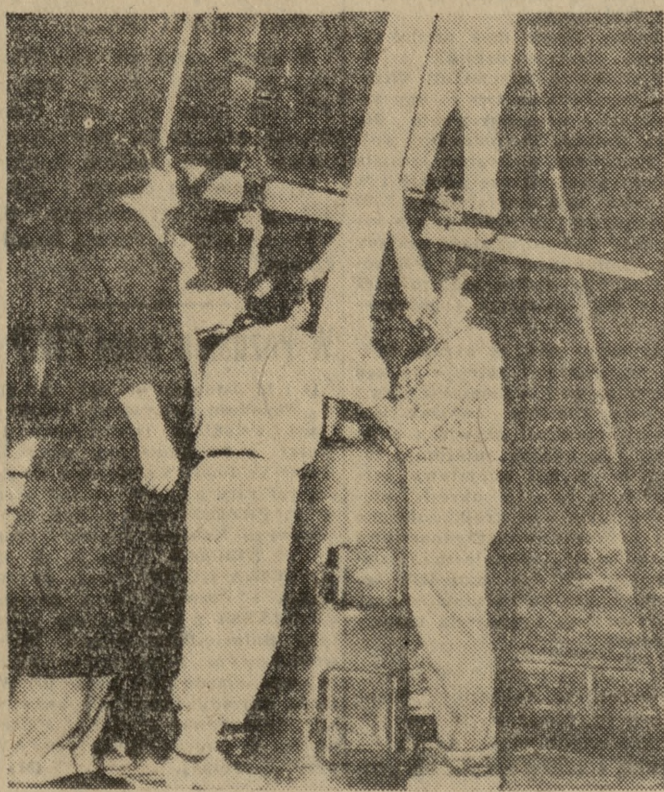
Na piątkowym posiedzeniu Komisji Politycznej, która kontynuuje debatę rozbrojeniową, Indie i Jugosławia wniosły oficjalnie projekt rezolucji proponujący, by w skład Komisji Rozbrojeniowej ONZ weszły wszystkie 81 krajów należących do ONZ.

Delegat Indii — Arthur Lall, oświadczył w związku z tym: „Nie można dłużej utrzymywać, że rozbrojenie stanowi przedmiot troski tylko czterech krajów. Problem rozbrojenia obchodzi każdą delegację obecna na tej sali”.

Jak wiadomo, Komisja Rozbrojeniowa nie obraduje już prawie od roku. Na zeszłorocznej sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ mocarstwa zachodnie nie dopuściły do takiego zwiększenia składu Komisji Rozbrojeniowej (powiększono ją wówczas z 12 do 25 krajów), który by zapewnił państwu neutralnym i socjalistycznym liczbę głosów równą liczbie głosów przedstawicieli bloku zachodniego. W rezultacie Związek Radziecki uznał za niecelowe kontynuowanie obrad nad najbardziej palącym obecnie problemem światowym na niereprezentatywnym dla opinii świata forum.

Przed konklawe w Kaplicy Sykstyńskiej zainstalowano nowy piec, w którym palone są podczas konklawe kartki głosujących kardynałów.

Fot. — CAF



W oczekiwaniu na biały dym

Sześć głosowań konklawe nie dało rezultatu

RZYM (PAP)

W NIEDZIELĘ rano kardynałowie w liczbie 51, przebywający od soboty wieczór w Kaplicy Sykstyńskiej przystąpili do wyboru nowego zwierzchnika kościoła rzymsko-katolickiego.

Zgodnie z tradycyjnym regu laminem są oni na czas konklawe odcięci od świata zewnętrznego, który dowiaduje się o wyniku kolejnych głosowań przede wszystkim z sygnałów podawanych kłębami dymu ze specjalnego komina umieszczonego na dachu kaplicy. Jeżeli dym pochodzący ze spalania kartek wyborczych jest zabarwiony na czarno wskutek dodania do palonych kartek odpowiedniej mieszanki chemicznej — wskazuje to, że na konklawe brak jeszcze było kwalifikowanej większości 2/3 ogółu głosów plus jeden głos. Dopiero biały dym ma być sygnałem dokonania wyboru nowego papieża.

Tłumy zebrane na placu Watykańskim przed Bazyliką dowiedziały się w ten sposób w niedzielę w godzinach rannych, że pierwsza tura złożona z dwóch kolejnych głosowań nie dała wyniku. Przez chwilę wydawało się jednak, że stała się rzecz niebywała i że nowy papież został wybrany już na początku konklawe. Nad kaplicą sykstyńską ukazał się najpierw czarny dym, ale po półminutowej pauzie spostrzeżono nagle dym biały. Wywołało to ogromne poruszenie wśród widzów. Ale wkrótce na stąpiło rozczarowanie, bo z komina nad Kaplicą Sykstyńską wzbił się znów w górę dym czarno zabarwiony. Przypuszcza się, że nieporozumienie wynikało stąd, iż między spalaniem samych kartek wyborczych przez upoważnionego do tej czynności kardynała, a dodaniem odpowiedniej mieszanki chemicznej, przez dopuszczonych następnie w tym celu do Kaplicy Sykstyńskiej prałatów upłynął krótki moment.

546 deputowanych w nowym Zgromadzeniu Narodowym Francji

PARYŻ (PAP)

Pod przewodnictwem prezydenta René Coty obradowała w Paryżu francuska rada ministrów. W czasie kilkugodzinnych narad uchwalono szereg zarządzeń dotyczących wyborów do Zgromadzenia Narodowego i Senatu, jak również wyborów nowego prezydenta Francji.

Nowe francuskie Zgromadzenie nie Narodowe składać się będzie z 546 deputowanych. 465 spośród nich zostanie wybranych w dwóch turach wyborczych w samej Francji w dniach 23 i 30 listopada. 71 deputowanych reprezentować będzie departamenty Algierii i Sahary, a 10 inne departamenty zamorskie.

Kandydatury na prezydenta będą mogły być przedstawiane w Radzie Konstytucyjnej przez 100 członków kolegium wyborczego.

Tak więc pierwsze dwa głosowania nie dały kwalifikowanej większości. Po przerwie obiadowej kardynałowie w godzinach popołudniowych zebrali się ponownie.

Również dwa następne głosowania na konklawe, przeprowadzone już w godzinach wieczornych, nie dały wyniku. Żaden z kandydatów nie uzyskał wymaganej większości. Wybory papieża odroczone więc do poniedziałku. W dniu tym głosowanie ma się rozpocząć około 10 rano.

I tym razem doszło do nieporozumienia, które przybrało nawet jeszcze większe rozmiary. Nie tylko w Rzymie, lecz i w całych Włoszech ludność sądziła przez pewien czas, że kościół otrzymał już nowego zwierzchnika.

W chwili, gdy miano zobaczyć nowy sygnał dymny, było już ciemno. Wobec tego Kaplica Sykstyńska została oświetlona reflektorami. I oto na tym jasnym tle ukazał się nad kaplicą dym, który wydał się wszystkim biały. Wśród zgromadzonych tłumnie wiernych zapanała euforia. Wznoszone już okrzyki na cześć nowego papieża, chociaż nie wiedzieli, kto nim jest. O dokonaniu rzekomo wyborze zakomunikowało nawet radio watykańskie, aby dopiero po pewnym czasie odwołać mylną wiadomość. W Rzymie i całym kraju rozległy się triumfalne dzwony kościelne.

Jednakże dym nad Kaplicą Sykstyńską zaczął ciemnieć i przybrał wreszcie barwę wyraźnie czarną. Nie wiadomo, czy omyłka wynikała tym razem znowu ze spóźnionego dodania mieszanki chemicznej, czy też chodziło o złudzenie optyczne w świetle reflektorów.

Wtedy setki tysięcy widzów poczęły się rozchodzić, co całkowicie zahamowało ruch uliczny. Powtórne nieporozumienie ludność przyjęła z humorem.

Przewiduje się na ogół, że wybór papieża wymagać będzie tym razem co najmniej ośmiu głosowań. Możliwe są jednak niespodzianki. Przypominają tu, że zmarły ostatnio papież Pius XII został wybrany w roku 1939 w trzecim głosowaniu.

Jak podaje agencja Reuters, łączny wiek wszystkich 51 kardynałów zamkniętych obecnie na konklawe wynosi 3.793 lata — daje to przeciętną 74,3 lat na każdego kardynała.

Najmłodszy kardynał, Giuseppe Siri ma 52 lata. Najstarszy, Caro Rodrigues (z Chile) ma 92 lata.

W poniedziałek rano kardynałowie zebrali się ponownie na konklawe w Kaplicy Sykstyńskiej, aby kontynuować głosowanie dla wyboru nowego papieża. Dalsze dwa głosowania — piąte i szóste z kolei — znów nie dały oczekiwanego wyniku: żaden z kandydatów nie uzyskał wymaganej większości 2/3 głosów plus jeden.

Klara Botthe-Luce zaszokowała Rzym

Cały elegancki Rzym jest oburzony z powodu „faux pas”, b. ambasadora USA we Włoszech — p. Klary Botthe-Luce, która przybyła do Rzymu, jako członek oficjalnej delegacji amerykańskiej, na zakończenie uroczystości żałobnych w związku ze śmiercią Piusa XII. Pani Botthe-Luce zjawiała się w Katedrze w Wenecji w białym stroju, który w rzeczywistości był strojem żałobnym, na nogach jednak miała... kolorowe sandały, które nie tylko nie pasowały do żałobnego stroju, lecz wyraźnie były sprzeczne z obowiązującą etykietą.

Jeden z dyktatorów mody rzymskiej — Emilio Schuberth, oświadczył w związku z tym, iż podobnego obuwia nie nosi się nawet na najwykleszszym pogrzebie, w najbardziej upalny dzień sierpnia.

Krawiec dworu papieskiego oświadczył: „Po raz pierwszy w życiu widziałem na podobnej uroczystości kobietę w sandałach”.

Zakończenie ewakuacji wojsk USA z Libanu

LONDYN (PAP)

W sobotę ostatnie oddziały interwentów amerykańskich wycofały się z Libanu.

Rano z portu bejruckiego wypłynęło 6 okrętów wiozących na pokładzie żołnierzy 3 bataliony piechoty morskiej USA, przybyłych do Libanu w lipcu br. Równocześnie pozostały jeszcze pododdziały spadochroniały z 24 amerykańskiej brygady wojsk desantu powietrznego przygotowywały się do wejścia na pokład samolotów transportowych, które miały zawieźć żołnierzy do baz w NRF.

Agencja UPI podaje, że konwój wiozący batalion piechoty morskiej opuścił port w Bejrucie bez zwykłego w takich wypadkach ceremonialnego pożegnania. Jedynym sygnałem odplynięcia był trzykrotny gwizd syren okrętowych.

Intervenci amerykańscy przybyli do Libanu w ciągu drugiej połowy lipca br.



Uczniowie pekińskiej szkoły baletowej w czasie próby. Fot. — CAF

O procesie, sedziach, obrońcach i Kochu

Co mówią zagraniczni korespondenci

Sprawozdawca API z procesu Ericha Kocha, podczas przerwy w rozprawie, zwrócił się do kilku zagranicznych korespondentów z prośbą, o udzielenie błyskawicznego wywiadu na temat co sądzą o Kochu i co mogą powiedzieć o procesie, sedziach i obrońcach?

Mówi p. Hans Jakob Stel le z „Frankfurter Allgemeine Zeitung”:

„Jestem zdania, że proces jest prowadzony obiektywnie i rzetelnie, co przynosi każdemu państwu zaszczyt. Jako uczestnik procesu, mam prawo stwierdzić, że przewodniczący trybunału odznacza się jakąś podziwu godną cierpliwością. Koch jest niewątpliwie chorym człowiekiem, ale na pewno nie jest aż tak, aby nie móc odpowiadać przed sądem. Oczywiście, choroba swoją zastosował, jako taktikę obronną. W gupi sposób stara się wykorzystać te zmiany, które nastąpiły w życiu politycznym Polski, chociaż powinien wiedzieć, że wszyscy porządni ludzie — obojętnie jakich zapłaty — są przeciwko niemu. Obrona korzysta z wszystkich przysługujących jej praw, z których korzystać można jedynie w państwie praworządnym. I korzysta z nich w sposób śmiały, niewątpliwie w pełni świadomości, że zbrodniarz też jest człowiekiem. Ale ludzie typu Kocha nigdy tego nie zrozumieją”.

Mówi p. Dominique Auclair z paryskiego prawniczego „Figaro”:

„Jego (Kocha — przyp. mój) wypowiedź, że dopiero na procesie dowiedział się o morderstwach, przekracza wszystkie granice hipokryzji. O jego zbrodniach śpiewał każdy ptak. Jeśli chodzi o sąd, to uważam, że nie widzi on w Kochu zbrodniarza, tylko oskarżonego. Osobiście uważam, że sąd dr. oskarżonemu wszystkim możliwości do obrony, choć moim zdaniem, Koch nie jest zdolny obronić się. Szkoda tylko, że akt oskarżenia nie odzwierciedla w pełni wszystkich jego zbrodni, bo byłby wtedy dokumentem historycznym. Poza tym jest za bardzo zagmatwany. Obrońców uważam za ludzi świętych. Rozumiem ich, bo jestem Francuzką. A dla Polaka lub Francuza bronić zbrodniarza hitlerowskiego, wszystko jedno czy będzie to Koch, czy ktoś inny, jest rzeczą wprost niemożliwą”.

Mówi p. Franco Fabiani z włoskiej „Unita”:

„Jestem zdania, że wyrok, który wyjdzie z tego trybunału, będzie najprawdopodobniej wymiarem kary, jaki kiedykolwiek na świecie ogłoszono. Skład sądujący rozpatruje sprawę bardzo sumiennie. Fakt, że oskarżony jest tak obiektywnie sądzony przez ludzi kraju, który nosi jeszcze dzisiaj ślady

straszliwych zbrodni popełnionych przez tego człowieka, jest najlepszą i bezapelacyjną odpowiedzią na nazizm i militarystom niemieckim, których na ławie oskarżonych reprezentuje dzisiaj Koch”.

Mówi p. Edgar Goerke, korespondent zachodnio-niemieckiej agencji prasowej „DPA”:

„Jestem zdania, że w tym co mówi Koch, jest więcej kłamstwa niż prawdy. Jest to chory człowiek i trudno coś o nim więcej powiedzieć, ale widać, że swój stan zdrowia musi przyjąć na swoje barki, bo po coś wchodził na swoje miejsce, aby odpowiadać przed sądem. Oczywiście, choroba swoją zastosował, jako taktikę obronną. W gupi sposób stara się wykorzystać te zmiany, które nastąpiły w życiu politycznym Polski, chociaż powinien wiedzieć, że wszyscy porządni ludzie — obojętnie jakich zapłaty — są przeciwko niemu. Obrona korzysta z wszystkich przysługujących jej praw, z których korzystać można jedynie w państwie praworządnym. I korzysta z nich w sposób śmiały, niewątpliwie w pełni świadomości, że zbrodniarz też jest człowiekiem. Ale ludzie typu Kocha nigdy tego nie zrozumieją”.

Notował: Sławomir ORŁOWSKI

50-lecie PZPO

(Ciąg dalszy ze str. 1)

ją znacznie lepsze warunki pracy niż w okresach minionych i korzystają m. in. z licznych urządzeń socjalnych.

Zakłady uzyskują z każdym rokiem coraz to lepsze wyniki i w nagrodę za nie otrzymały w 1957 r. sztandar przechodni, ufundowany przez prezesa Rady Ministrów — J. Cyrankiewicza i Centralną Radę Związków Zawodowych. Osiągnięcia te są w dużej mierze rezultatem pracy jubilatów.

50-letnią pracą w Zakładach poszczycić się może m. in. Antoni Sawicki, a 45-letnią np. Władysław Bystrzyński, Anastazja Najder, Maria Pokrywka i Jan Boński. (1)

Tajemnicza eksplozja w Ottawie

NOWY JORK (PAP).

Gwałtowny wybuch wstrząsnął 25 bm. w godzinach rannych stolicą Kanady Ottawą. Wyleciał w powietrze jeden z tamtejszych salonów samochodowych. Jest wielu zabitych.

Przyczyny eksplozji nie są jeszcze ustalone. Przypuszcza się, że spowodowała ją duże ciśnienie w rurkach gazu.

Zgodnie z warunkami kraju i z interesami narodu

Wstępnie do wytycznych rozwoju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w latach 1959—1965, zatwierdzonych przez XII plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, stwierdza się, że treścią obecnej epoki historycznej jest upadek ustroju kapitalistycznego i rozwoju ustroju socjalistycznego.

W wytycznych z naciskiem podkreśla się, że w ostatecznym rachunku o zwycięstwie socjalizmu nad kapitalizmem w poszczególnych krajach oraz w skali światowej, we współzawodnictwie między systemem socjalistycznym a systemem kapitalistycznym decydująca jest baza ekonomiczna. Socjalizm pragnie bowiem, aby walka z kapitalizmem rozstrzygnięta została nie na drodze wojny, lecz na drodze pokojowego współzawodnictwa.

Stwierdzając, że najdobitniejszym dowodem na wyższość socjalizmu nad kapitalizmem jest rozwój i osiągnięcia pierwszego kraju socjalizmu — Związku Radzieckiego oraz doświadczenia krajów, które po drugiej wojnie światowej zerwały pęta kapitalizmu, wytyczne ilustrują to odpowiednimi liczbami: np. absolutny przyrost rocznej produkcji stali i cementu w ZSRR jest w ostatnich latach większy niż w USA, a liczba inżynierów przypadająca na 1000 mieszkańców zatrudnionych poza rolnictwem jest w ZSRR znacznie wyższa niż w USA. Wytyczne przypominają, że w ostatnim okresie historycznym jesteśmy świadkami rozkładu systemu kolonialnego, przy czym, po zdobyciu niezawisłości, dawne kraje kolonialne, korzystając z coraz szerzej pomocy ekonomicznej państw socjalistycznych, stają się sojusznikami socjalizmu.

Omawiając osiągnięcia 14 lat budownictwa socjalistycznego w Polsce wytyczne stwierdza, że Polska lat międzywojennych była krajem zastójnym gospodarczo (w 1913 r. produkcja przemysłowa na 1 mieszkańca wynosiła ok. 30 proc. poziomu średniego w Europie, a w roku 1938 — tylko ok. 20 proc.). Po przypomnieniu osiągnięć okresu odbudowy i rozbudowy w latach powojennych oraz czynników, które ten rozwój opóźniały, wytyczne stwierdzają, że szybki rozwój kraju dokonał się tylko dzięki nowemu ustrojowi społecznemu.

Wytyczne podają m. in., że w produkcji stali, energii elektrycznej, paliw, kwasu siarkowego, cementu i przędzy, a więc w produkcji podstawowych wyrobów w przeliczeniu na 1 mieszkańca zdołaliśmy w ciągu 14 lat powojennych osiągnąć wyniki wyższe od średniego poziomu produkcji światowej.

Również w rolnictwie, chociaż w mniejszej skali, dokonał się znaczny postęp; nastąpił wzrost plonów, globalnej produkcji oraz zmniejszenie liczby ludności rolniczej, przypadającej na 100 ha użytków rolnych z 87 w 1938 r. do 57, w 1957 r. Osiągnięcia te umożliwiły wzrost spożycia wszystkich podstawowych artykułów żywnościowych oraz wyrównanie różnic w poziomie odżywiania się poszczególnych warstw ludności. W 14-lecie zlikwidowano w skali masowej analfabetyzm, a w pełnej 7-klasowej szkole podstawowej uczyć się wszystkie dzieci w mieście i 81 proc. dzieci na wsi; przy zmniejszonym ogólnym stanie ludności liczba absolwentów szkół średnich ogólnokształcących wzrosła dwukrotnie, szkół zawodowych 4-krotnie, a wyższych uczelni — 3-krotnie.

W oparciu o osiągnięty w Polsce Ludowej poziom sił wytwórczych — stwierdzają wytyczne — możliwe obecnie przejście do ofensywy gospodarczej, której celem jest jednoczesny wzrost przemysłu i rolnictwa, inwestycji i spożycia, przy znacznie pełniejszym wykorzystaniu możliwości wytwórczych i rezerw produkcyjnych oraz znacznym zmniejszeniu dystansu, jaki nas dzieli jeszcze od poziomu ekonomicznego najwyżej rozwiniętych krajów Europy.

W pierwszym rozdziale wytycznych, zatytułowanym sytuacja gospodarcza kraju i ocena dotychczasowego wykonania zadań planu pięcioletniego 1956—1960 — stwierdza się, że realizacja bieżącego planu pięcioletniego przebiega na ogół pomyślnie.

W przemyśle socjalistycznym (średni roczny wzrost produkcji wynosi 9,5 proc.) założony w planie wzrost w roku I produkcji o 49 proc., będzie w 1960 roku przekroczony o co najmniej 3 procent. Przewiduje się jednak, że osiągnięto go przy niepełnym wykonaniu zadań w zakresie niektórych ważnych produktów (stal, węgiel, kwas siarkowy, nawozy sztuczne) i przekroczeniu planu w zakresie innych produktów (artykuły trwałego użytku, statki pełnomorskie, autobusy, obrabiarki).

Globalna produkcja rolnicza (plony zbóż w latach 1956—1958 były średnio o około 0,5 q/ha wyższe niż planowano), powinna być w 1960 roku nieco wyższa niż planowano.

W budownictwie mieszkaniowym (w bież. roku zostanie oddanych do użytku w miastach i osiedlach 225 tys. izb, to jest 47 proc. więcej niż w 1956 roku) zadanie wybudowania w latach 1956—1960 łącznie 1 200 000 izb jest w pełni realne.

Nakłady inwestycyjne wzrosły w latach 1955—58 jedynie o około 3 proc. (konieczne było zlikwidowanie dawniej powstałych trudności i wyrównanie dysproporcji). W celu likwidacji osłabienia tempa inwestycji, konieczne jest — zapowiadają wytyczne — zwiększenie nakładów na hutnictwo i przemysł maszynowy w latach 1959—1960.

Sytuacja na rynku wewnętrznych cechuje obecnie postępującą normalizację: pewna normalizacja nastąpiła także w handlu zagranicznym.

Dochód narodowy w latach 1956—1958 w przeważającej części został na poprawę warunków materialnych klasy robotniczej i chłopstwa. Podwyżki płac objęły w tym okresie 94,3 proc. ogółu pracujących w gospodarce społecznej (6,5 mln. osób). Podwyżki te w skali rocznej wyniosły 15,9 mld. zł. Przewiduje się, że wypłaty z funduszu zakładowego wyniosą w bież. roku około 3 mld. zł. Wytyczne przypominają, że nastąpił także odpowiedni wzrost realnych dochodów chłopów oraz osiągnięto znaczny postęp w uregulowaniu problemu rent i emerytur.

Przy wzmocnionym wysiłku w latach 1959—1960 — głoszą wytyczne — główne zadanie 5-latk, to jest osiągnięcie w 1960 roku podwyżki realnych płac i realnych dochodów chłopów o 30 proc., może być w pełni wykonane.

W latach 1959—1960 — stwierdza się w zakończeniu I rozdziału wytycznych — szczególną uwagę trzeba zwrócić na rozwój hutnictwa, przemysłu maszynowego oraz ugruntowanie osiągnięć przemysłu węglowego.

Rozdział II wytycznych omawia podstawowe wytyczne planu gospodarczego 1961—65. Mówiąc o tempie i podstawowych kierunkach rozwoju gospodarki, wytyczne stwierdzają, że należy przede wszystkim uwzględnić konieczność kontynuowania socjalistycznej industrializacji kraju i zwiększenia sił wytwórczych w celu podniesienia poziomu życia ludności i zmniejszenia dystansu dzielącego Polskę od wysoko rozwiniętych pod względem gospodarczym krajów Europy. Określając tempo wzrostu gospodarczego wytyczne biorą w szczególności pod uwagę następujące fakty:

- w 1965 roku ludność Polski wzrośnie z 30 mln. w 1960 roku do 32,3 mln. osób; liczba młodości w wieku zdolności do pracy wzrośnie o ponad milion osób;
- konieczna jest maksymalna rozbudowa własnej bazy surowcowej;
- z powodu braku niektórych podstawowych surowców oraz zbyt małych zasobów innych, rozwój gospodarczy w poważnym stopniu uzależniony jest od możliwości importu, dlatego stać się musimy krajem dużego eksportu;
- absolutny wzrost ogólnego spożycia powinien być co najmniej równy przyrostowi spożycia w latach 1955—1960.

Wytyczne przyjmują, że w 5-leciu 1961—65 produkcja przemysłowa wzrośnie o ok. 50 proc., tj. osiągnie poziom 10 razy wyższy niż w 1938 r., a produkcja rolna — o ok. 20 proc.; dochód narodowy zwiększy się w tym okresie o ok. 40 proc. 80 proc. wzrostu pro-

Celem zaznajomienia — choćby ogólnie — naszych Czytelników z tezami przedzjazdowymi, ogłoszonymi przez XII Plenum Komitetu Centralnego PZPR, zamieszczamy poniżej redakcyjne streszczenie „Wytycznych rozwoju PRL w latach 1959—1965”. W jednym z najbliższych numerów — wydrukujemy podobne streszczenie „Wytycznych polityki partii na wsi”. Jednocześnie pragniemy poinformować Czytelników „Głosu”, iż w nadchodzącym wydaniu „Gazety Poznańskiej” ukaże się artykuł na temat zmian w Statucie Partii.

dukcji przemysłowej uzyskane powinno być dzięki wzrostowi wydajności pracy.

Globalne nakłady inwestycyjne powinny wzrosnąć w latach 1961—65 w stosunku do lat 1956—60 o ok. 46 proc.

Budownictwo mieszkaniowe powinno zwiększyć się z 1,2 mln izb w latach 1956—60 do 2 mln. izb w latach 1961—65.

Fundusz spożycia powinien w 1965 r. wzrosnąć o 33 do 35 proc. w stosunku do 1960 r. Po omówieniu kierunków dyskusji nad tezami przedzjazdowymi, wytyczne stwierdzają, że na podstawie wyników dyskusji III Zjazdu PZPR opracuje i zatwierdzi ostateczne założenia planu 5-letniego na lata 1961—1965.

Omawiając pierwszoplanowe zadania rozwoju przemysłu, wytyczne zaliczają do nich: systematyczne rozszerzanie bazy paliwowej, wydajne zwiększenie bazy metalurgicznej (rozwój hutnictwa), szybszy od przeciętnego wzrost przemysłu chemicznego, wydajny wzrost produkcji przemysłu maszynowego, elektrotechnicznego i wyrobów metalowych, przy szczególnym uwzględnieniu produkcji eksportowej, szybszy wzrost zdolności produkcyjnych przemysłu spożywczego, włókienniczego i skórzanego, szybki, wszechstronny rozwój przemysłu materiałów budowlanych.

Przyjmuje się, że w celu zapewnienia harmonijnego rozwoju gospodarki narodowej konieczne jest łagodzenie i usuwanie dysproporcji w rozwoju rozmaitych dziedzin przemysłu.

Wytyczne określają jako kluczowy problem rozwoju wszystkich gałęzi przemysłu — konieczność znacznego obniżenia kosztów własnych produkcji.

Przewiduje się, że w 1965 r. produkcja węgla kamiennego winna osiągnąć 111,5 mln ton a brunatnego — 27 mln ton (trzykrotny wzrost w stos. do 1960 r.). Postuluje się uruchomienie 5 nowych kopalń węgla oraz rozpoczęcie budowy 7 innych kopalń. Określając że kluczową sprawą dla rozszerzenia bazy energetycznej jest rozwój odkrywkowego kopalnictwa węgla brunatnego, wytyczne podkreślają konieczność przyspieszenia budowy kopalni w rejonie Turowa i Konina oraz intensyfikacji poszukiwań geologicznych. Produkcja energii elektrycznej ma osiągnąć w 1965 r. 8,8 mld. kWh, głównie poprzez rozbudowę elektrowni opartych o spalanie węgla brunatnego.

Podstawowym warunkiem w rozwoju przemysłu i całej gospodarki narodowej — stwierdzają wytyczne — jest osiągnięcie w 1965 r. w produkcji stali 8,8 mln ton, cynku — 200 tys. ton i aluminium — 70 tys. ton.

Produkcja aluminium maszynowego powinna wzrosnąć o ok. 70 proc. przy szczególnym uwzględnieniu wzrostu produkcji maszyn i urządzeń na inwestycje wewnętrzne oraz rozwoju produkcji eksportowej.

W przemyśle okrętowym zakłada się podwojenie produkcji, w przemyśle taboru kolejowego szczególny nacisk ma być położony na wzrost produkcji taboru elektrycznego, w przemyśle samochodowym przewiduje się przejście z silników benzynowych na silniki Diesla w wozach ciężarowych i autobusach; zakłada się osiągnięcie w 1965 r. produkcji 19,5 tys. ciągników.

Wytyczne postulują zapewnienie potrzeb obronności kraju na poziomie nowoczesnej techniki przy równoczesnym wykorzystaniu wolnych zdolności produkcyjnych przemysłu obronnego na potrzeby cywilne.

W przemyśle chemicznym zakłada się dwukrotny wzrost produkcji przy szczególnie silnym wzroście przemysłu wielkiej syntezy (7-krotnie wzrost produkcji włókien syntetycznych).

Przemysł materiałów budowlanych ma w szczególności zapewnić realizację założeń programu budownictwa. Wzrost produkcji cementu winien wynieść 50 proc., a artykułów drenażowych dla melioracji — 600 proc.

Wartość produkcji przemysłu spożywczego ma wzrosnąć o co najmniej 30 proc., w tym przemysłu mleczarskiego o ok. 42 proc. i owo-cowo-warzywniczego o ok. 77 proc.

Wytyczne postulują stworzenie warunków, aby produkcja drobnej wytwórczości wzrosła w latach 1961—65 o ok. 80 proc., przy szczególnym rozwoju usług, zwłaszcza w spółdzielczości i rzemiośle.

Omawiając założenia rozwoju transportu i łączności, wytyczne przewidują elektryfikację w latach 1961—65 1000 km linii kolejowych (m. in. linii Poznań — Kutno) oraz szersze wprowadzenie trakcji spalinowej. Zakłada się, że rozwój transportu samochodowego powinien odciążyć pracę kolei. Program budownictwa drogowego przewiduje budowę i przebudowę ok. 3600 km dróg i ok. 37,5 km mostów.

Handel zagraniczny i współpraca międzynarodowa — zakładają wytyczne — winny rozwijać się zgodnie z potrzebami rozwoju gospodarki narodowej. Postuluje się przede wszystkim — w oparciu o międzynarodowy podział pracy — wydajne zwiększenie wymiany towarowej z krajami socjalistycznymi, zwiększenie obrotów z krajami słabo rozwiniętymi, potencjalnymi dostawcami potrzebnych nam surowców, oraz rozwijanie tradycyjnych stosunków handlowych z pozostałymi krajami.

Obroty towarowe w 1965 r. winny wzrosnąć w porównaniu z poziomem osiągniętym w 1957 r. o 35 proc., przy wydajnej poprawie struktury importu i eksportu. Zakłada się wzrost importu surowców i półfabrykatów o 25 proc. przy jednoczesnym 3-krotnym wzroście eks-

portu maszyn, urządzeń i środków transportu.

Globalne rozmiary nakładów inwestycyjnych w stosunku do lat 1956—60 mają wzrosnąć w latach 1961—65 o ponad 46 proc. Prze-widuje się, że z 492 mld zł przeznaczonych ogółem na inwestycje — 185,8 mld zł zużytkowanych zostanie na przemysł, 64,7 mld. zł na rolnictwo i leśnictwo, 46,9 mld zł na transport i łączność, 122,6 mld zł na gospodarkę komunalną, 17,8 mld zł na urządzenia społeczne i kulturalne.

Inwestycje socjalno-kulturalne — w/g wstępnego założenia — wzrastać będą w tempie szybszym niż inwestycje dla całoci gospodarki.

W polityce inwestycyjnej wytyczne zalecają w szczególności przestrzeganie następujących zasad:

- zwracanie uwagi na oszczędne projektowanie i najbardziej właściwą ekonomicznie i społecznie uzasadnioną lokalizację inwestycji;
- rozważenie możliwości rezygnacji z zamierzonych inwestycji przez uzyskanie zbliżonych efektów w drodze modernizacji lub rekonstrukcji istniejących już zakładów.

Przy lokalizacji nowych inwestycji należy w/g wytycznych — dążyć do możliwie pełnego wykorzystania zasobów naturalnych występujących w poszczególnych częściach kraju, dążyć do ograniczenia nadmiernej migracji ludności, dążyć w granicach ekonomicznie uzasadnionych do złagodzenia nadmiernych dysproporcji w zagospodarowywaniu poszczególnych rejonów.

Następnie wytyczne przedstawiają szczegółowy program inwestycji, wśród których znajdują się: rafineria ropy naftowej o zdolności produkcyjnej 2 mln. ton przeróbki rocznej (jeden z czołowych obiektów następnej 5-latk), budowa kombinatu przerobu stali w Tarnobrzegu, rozbudowa wydziałów szeregu fabryk przemysłu metalowego, w tym między innymi wydziału silników okrętowych i wagonów osobowych w Zakładach H. Cegielski, budowa fabryk maszyn precyzyjnych, budowa szeregu mleczarni o łącznym przerobie dobowym około 1 200 000 litrów mleka. Ponadto projektuje się na szeroką skalę rozbudowę i modernizację już istniejących zakładów.

Wytyczne przewidują szerokie wprowadzenie do wszystkich gałęzi produkcji osiągnięć produkcyjnej techniki i nauki. Ogólne kierunki postępu technicznego określa się jako: mechanizację, elektryfikację i chemizację, kompleksową mechanizację i automatyzację procesów produkcyjnych.

Wytyczne postulują likwidację opóźnień w wykorzystywaniu osiągnięć naszych zakładów naukowo-badawczych i biur konstrukcyjnych oraz w uruchamianiu produkcji na podstawie dokumentacji otrzymywanych z zagranicy.

Podstawą dla wyboru krajowych lub zagranicznych rozwiązań technicznych — głoszą wytyczne — stanowić powinny: porównawcza ocena współczynników efektywności ekonomicznej oraz terminów dostarczania niezbędnej dokumentacji.

Tezy dotyczące oświaty i upowszechnienia kultury stanowią, że wężowym zadaniem rozwoju Polski Ludowej w latach 1959—65 jest podniesienie na wyższy poziom pracy szkolnictwa wszystkich typów i szczególnie oraz umocnienie socjalistycznego kierunku jego rozwoju.

W celu stworzenia warunków zabezpieczających realizację powszechnego obowiązku nauczania w zakresie pełnej szkoły podstawowej postuluje się w latach 1961—65 wybudowanie 27 tys. izb szkolnych, nie licząc izb, które będą wybudowane w akcji „1000 szkół na Tysiąclecie”.

Wytyczne zapowiadają przystąpienie do stopniowej reorganizacji 7-letniej szkoły podstawowej przez dodanie dwóch lat nauki w zakresie nauczania zawodowego i ogólnokształcącego. Ponadto wytyczne zapowiadają rozbudowę sieci szkół zawodowych I i II stopnia, szerszy niż dotychczas rozwój sieci 1—2-letnich szkół zawodowych, przy jednoczesnym dalszym rozwoju szkolnictwa ogólnokształcącego. Powinien także nastąpić dalszy rozwój szkolnictwa wyższego, poprzez ożywienie pracy badawczej, usprawnienie procesów dydaktyczno-badawczych, jak i poprzez wzrost liczby studiujących.

Upowszechnienie kultury powinno nastąpić — według wytycznych — drogą rozwoju tych form, które swoim zasięgiem obejmują najszersze masy. W 1965 roku powinniśmy produkować 30 filmów długometrażowych rocznie, uzyskując jednocześnie w kinach co najmniej 34 miejsca na 1000 mieszkańców. Przewiduje się rozszerzenie sieci stacji przekazywania telewizji, bibliotek, księgozbiorów oraz organizację nowych domów kultury.

W zakresie warunków materialnych i poziomu życiowego ludności wytyczne zapowiadają wzrost przeciętnych płac realnych robotników i pracowników umysłowych w 1965 r. o 23—25 proc. w stosunku do 1960 r., tj. o 33—35 proc. w stosunku do 1958 r. W tej samej skali mają wzrosnąć dochody realne chłopów.

Jak wynika ze szczegółowych liczb zawartych w wytycznych, w 1965 roku około 80 proc. rodzin powinno posiadać lampy odbiorniki radiowe, co czwarta rodzina — telewizor i pralkę, co piąta — maszynę do szycia oraz motocykl, skuter lub rower, co dziesiąta — lodówkę. Przeciętne zagęszczenie na izbę w mieście zmniejszyć się powinno z 1,75 w 1960 roku do 1,54 w 1965 roku.

Poprzez dążenie do zmiany struktury spożycia osiągnie się zwiększenie spożycia artykułów o większej wartości odżywczej (mięsa z 39,4 kg na 1 mieszkańca w 1957 roku do 49 kg w 1965 roku, mleka i przetworów z 347 litrów do 420, cukru z 26,5 kg do 34), przy równoczesnym zmniejszeniu spożycia produktów zbożowych i ziemniaków. Dostawy odzieży i obuwia na rynek mają wzrastać proporcjonalnie do całoci spożycia. Szacuje się, że na wsi w latach 1961—1965 wybudowanych zostanie około 1,2 mln. izb, to jest prawie tyle ile w latach 1951—1960. Przewiduje się przyspieszenie wzrostu budownictwa komunalnego i socjalnego, a ilość lekarzy na 10 tysięcy mieszkańców ma wzrosnąć z 8 w 1957 roku do około 12 w 1965 roku.

Rozdział III wytycznych omawia ulepszenie metod kierowania i zarządzania gospodarką socjalistyczną.

Wytyczne podkreślają, iż zmiany w zarządzaniu powinny w szczególności uwzględniać następujące kierunki: zasadniczą formą planowania dla przedsiębiorstw, zjednoczeń i resortów gospodarczych powinny być plany wieloletnie; przedsiębiorstwa ustalają swoje plany przed początkiem planowanego okresu, wojewódzkie rady narodowe opracowują kompleksowe plany rozwoju gospodarki województwa z pełnym uwzględnieniem planów przedsiębiorstw zarządzanych centralnie; kompleksowe planowanie dotyczy także rad powiatowych i miejskich, a po opracowaniu odpowiednich zasad ustalać się będzie również plany gromadzkie; nakłady inwestycyjne na podstawowe obiekty powinny być zatwierdzane z góry na cały okres ich realizacji; należy stopniowo zwiększać udział inwestycji zdecentralizowanych.

Wytyczne zapowiadają w związku z tym zmianę cen zaopatrzeniowych (między przedsiębiorstwami) w celu ugruntowania zasad rozrachunku gospodarczego. Stwierdza się, że rozwizki wymagają także niektóre ceny artykułów konsumpcyjnych, zwłaszcza usług komunalnych, czynszów mieszkaniowych, ale zwykła cen opłat i czynszów musi być w pełni wyrównana przez odpowiednią podwyżkę płac.

Stabilizacja kosztów utrzymania — stwierdzają wytyczne — jest linią przewodnią polityki partii w dziedzinie kształtowania cen artykułów konsumpcyjnych i usług dla ludności. Polityka stabilizacji kosztów utrzymania rodziny pracowniczej nie może być podważona.

Wytyczne zapowiadają następujące dalsze ugruntowanie samodzielności przedsiębiorstw, uproszczenie ich struktury, rozwój decentralizacji wewnątrz przedsiębiorstw (większe uprawnienia i odpowiedzialność kierowników, majstrów, brygadzystów). Postuluje się usprawnienie bodźców zainteresowania materialnego, zmianę systemu premiowania, stopniowe ulepszanie systemu płac. Wytyczne zapowiadają poprawę wynagrodzenia personelu inżynieryjno-technicznego, bezpośrednio zarządzającego produkcją.

Wytyczne zapowiadają dalszy rozwój samorządu robotniczego, jako praktycznej formy współudziału załóg robotniczych w zarządzaniu socjalistycznymi przedsiębiorstwami. Postulując następnie konieczność podniesienia roli związków zawodowych, wytyczne stwierdzają, że aktywność związków skierowana powinna być w dwóch zasadniczych kierunkach: uczestnictwo w walce o wzrost produkcji oraz obrona interesów klasy robotniczej.

W końcowym ustępie wytyczne stwierdzają, że rady narodowe powinny sprawować zarządkę i kontrolę nad większością dziedzin gospodarki; podkreśla się przy tym konieczność konsekwentnego realizowania współpracy przedsiębiorstw przemysłu kluczowego z radami.

Przebiegając obszernie zadania organizacji i instancji partyjnych, wytyczne podkreślają, że najważniejszą dźwignią realizacji określonego programu rozwoju gospodarki narodowej jest świadome i czynne poparcie tego programu przez masy pracujące. Stąd partia — stanowią wytyczne — musi krzyczeć wśród mas świadomości tego, o co walczyć dziś i co ta walka przyniesie jutro, budzić ducha dyscypliny społecznej, troski o dobro społeczne, podnosić poczucie odpowiedzialności za przyszłość kraju.

W zakończeniu wytyczne głoszą, że plan rozwoju PRL na lata 1959—1965 stanowi podstawę programu działania partii na najbliższe lata. Stwierdzając, iż interesem i przyszłości Polski odpowiada jedynie droga budownictwa socjalistycznego, wytyczne podkreślają:

„Kierując się uchwałami VIII i następnych posiedzeń plenarnych Komitetu Centralnego, realizujemy budownictwo socjalizmu, stosując twórczo powszechne marksistowsko-leninowskie zasady zgodnie z warunkami naszego kraju, z interesami klasy robotniczej, narodu polskiego”.

TURYSTYCE
NA PRZEKÓR

Dusza zapragnęła trochę powalać się po uroczej Ziemi Kieleckiej. Najwięcej zaś uroku samochodem lub motocyklem. A więc... Niestety, plany spełnić nie ma. Powód? Obszedłem wszystkie chyba księgarnie kieleckie, by zaopatrzyć się w jakąś solidną mapę turystyczną Kielecczyny. Nadaremnie, nigdzie takiej nie znalazłem. Podjąłem ten sam trud w Radomiu. Ale też z pustymi wróceniem rękami. Rezultat? Trzeba było zrezygnować z wycieczki.

Skoro Kielecczyna tak mało gościnna, to może Mażury? Ale znów potrzebna mapka i dobry informator. No, to hejże do księgarni. Co się okazało? W Poznaniu — dawny nakład wyczerpany, a nowego jeszcze nie ma. Może w Warszawie lepsza sytuacja na księgarskim rynku? Złudna myśl. Z wycieczki więc i tym razem po prostu nici.

Z konieczności wybór turystycznej eskapady padł przeto na Poznań z okolicą. Okolicą ładną — dodajmy gwoździ sprawiedliwości. I tym razem motorem. Kierunek? Kiekrz, Strzeszynek, Puszczykowo, Osowa Góra — tak na przemian. To na codzień. A od święta? Dalsze wypadki. Wszędzie jednak prawdziwą udręką stał się brak garażu czy parkingu. Tam, gdzie one były — ceny wysokie. A zorganizowane... pożałujcie Boże. Oto przykład: Osowa Góra. Parking, to kilkusetmetrowa polanka na skraju lasu i budka-kasa. Pozostawia się tutaj samochód czy motocykl. A formalności? Ha, uproszczono je aż do niebezpiecznego stopnia. Dozorca i kasjer w jednej osobie — owszem, jest. Jemu to zgłasza się numer rejestracyjny swego wozu czy motoru i... to wszystko. A jakiś dowód „przechowania”? Nie otrzymujesz go w ogóle. Idziesz letniku na cały dzień nad jezioro, a motocykl zostaje, bez pokwitowania. A jak się odbywa wydawanie pojazdów? Znowu bez żadnych formalności. Zjawiasz się o zmierzchu do kasjera, podajesz numer wozu, placisz należność i... otrzymujesz (wtedy dopiero!) mały kwitek. Możesz zabrać swój pojazd.

Wracając do mapki, nie od rzeczy będzie taki wniosek. Ilość pojazdów mechanicznych w naszym kraju wzrasta z każdym dniem. Rośnie więc równolegle do tego zainteresowanie turystyką motorową. Ludzie chcą zwiedzać swój piękny kraj. Zakładają pracy — nawet te najmniejsze — coraz częściej organizują wycieczki samochodami do bardziej interesujących okolic Polski. Za tym na pewno optymistycznym rozwojem turystyki muszą nadążać prace edycyjne w zakresie różnych map i informatorów turystycznych. Zwalnacza okolicę dotąd może mniej uczęszczanych, jak na przykład wziankowa Kielecczyna.

Sądzę, że największe pole do popisu ma tutaj PTT-K. Trzeba działać już dziś, by następnym sezonem móc zainaugurować choć trochę pomyślniej.

Leopold STECKI

Przed nami zima, a więc odpowiedni czas na solidne przygotowanie się do letniego sezonu. A jest o czym myśleć i czym się zajmować. Nasza turystyka rozwija się rzeczywiście imponująco, ale ileż w tym żywiołowości i przypadkowości? Jedną z przyczyn takiego stanu jest na pewno także brak odpowiednich materiałów w postaci map i przewodników, czy informatorów. Często dużo mówi się o potrzebie ściągania do Polski turystów zagranicznych. Na pewno słusznie, ale czy to możliwe, jeśli własnej turystyki nie umiemy obsłużyć?

USŁUGI i GASTRONOMIA (III)

Gdy się idzie ul. Armii Czerwonej, 27 Grudnia, Paderewskiego, Szkolną, dawną Półwiejską, nietrudno zauważyć niezwykłą — w odróżnieniu od innych ulic miasta — koncentrację sklepów, kawiarni, restauracji, a przede wszystkim rzemiosła. W każdej bramie szyldy, szyldziki, gabloty, strzałki, kierujące ewentualnych klientów w mroczne podwórza. Wieczorem, bogato iluminowane jarzeniówkami — dodają miastu uroku. W dzień wyglądają trochę po kramiarsku.

Im dalej od śródmieścia, tym ich jednak mniej. Jak wielka jest rozpiętość w lokalizacji, niech świadczy poniższa tabelka. Obrazuje ona stan istniejący w pełni sezonu, roku ubiegłego, i aczkolwiek nie jest idealnym, nam podać stanu aktualnego, to jednak „na optykę” widać, że niewiele w tej dziedzinie się zmieniło...

Dzielnica:	St. Miasto	N. Miasto	Jeżyce	Wilda	Grunwald
% ludności	21,3	12,7	20,1	18,2	27,7
% placówek rzem.	37,9	5,0	23,4	14,1	19,2
% placówek przem.	23,0	13,0	26,0	17,0	22,0

Gdyby rzemiosło nastawione było przede wszystkim na świadczenie usług ludności, to cyfry te musiałyby być inne. Lecz ponieważ rzemiosło od usług ucieka, koncentruje się w śródmieściu. Obywatel, mieszkający np. w Smochowicach, w którego mieszkaniu pękła szymba w oknie, musi wyjmować je z zawiąs i trolejbusem wieźć do śródmieścia. Cyfry wskazują, że cała olbrzymia dzielnica na prawym brzegu Warty ma zaledwie 5 proc. ogólnej liczby warsztatów rzemieślniczych, a śródmieście — prawie 40 proc. Już bardziej prawidłowo rozłożone są placówki drobnego przemysłu. Powinno być jednak odwrotnie. Warsztaty przemysłowe, ulokowane w dużych, czynszowych kamienicach, zakłócają bowiem często spokój lokatorom, są źródłem uciążliwych dla otocze-

nia dźwięków i zapachów, ulokowane w piwnicach — ograniczają przestrzeń życiową i wygody mieszkańców.

Wysilek władz miejskich powinien być więc skierowany na bardziej proporcjonalne rozłożenie rzemiosła w mieście, uprzywilejowanie usług i rugowanie tzw. „ciegiełki” na dalekie przedmieścia. Nie rozumiem również, dlaczego nie zmuszać właścicieli takich warsztatów w wypadku, gdy budują sobie domy (a budują bardzo często), do zabierania doń swoich „interesów”. Zwalnianie miejsca przeznaczone na usługi, a choćby i garaże.

Wiele do życzenia pozostawia także lokalizacja zakładów żywienia zbiorowego w mieście. (Nazwijmy je umownie gastronomią). Sytuację w tej dziedzinie obrazuje druga z kolei tabelka:

Dzielnice:	Liczba mieszk.	Ilość zakł.	Miejsce razem	Na 1 zakład przypada mieszkańców	na 1 miejsce przypada mieszkańców
Jeżyce	77.404	15	1.108	5.160	69,7
Grunwald	107.387	20	1.470	5.369	73,0
Wilda	69.038	13	541	5.310	127,0
St. Miasto	84.336	45	5.588	1.874	15
N. Miasto	48.901	7	864	6.985	56

Zapomniane „cegiełki”?

Dla Poznania i województwa przekazano do sprzedaży „cegiełki” na zasilenie „Funduszu Grunwaldzkiego” za około 4 mln. zł. Suma ta nie jest wygórowana jeśli weźmiemy pod uwagę, że na jednego mieszkańca przypada jednorazowa wpłata dwóch złotych. Gdyby więc każdy z nas kupił „cegiełkę” o najniższej wartości, to spełnilibyśmy nasz społeczny obowiązek. Tymczasem jednak sprzedaż przebiega dość opornie.

W woj. poznańskim tylko nieliczne powiaty potrafiły dotrzeć do ludzi. Do nich należą przede wszystkim Piła i powiat Trzcianka, które na przewidzianych 56 tys. zł sprzedały już za 40 tys. zł. Zalogą zakładów garbarskich w Gnieźnie zakupiła przeznaczona dla niej „cegiełka” na jednym zebraniu. Są jednak powiaty (Leszno i Pleszew) nie wykazujące zupełnie zainteresowania „Funduszem Grunwaldzkim”. Nie lepiej ta sprawa wygląda w samym Poznaniu. Dzielnica Stare Miasto np. sprzedała dopiero za 12 tys. zł na przewidzianą kwotę 144.975 zł. Spośród 200 zakładów pracy mieszczących się w tej dzielnicy zaledwie 60 pobrało „cegiełki”.

Rozprawdaniem „cegiełek” zajmuje się przede wszystkim aktów Komitetów Frontu Jedności Narodu. Sam aktów nie jest jednak w stanie dotrzeć do wszystkich mieszkańców miast i wsi. Konieczna jest tu pomoc różnych organizacji które jak dotąd nie wykazywały chęci udziału w rozprzedaży „cegiełek”.

Apel Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu nie pozostanie chyba tym razem bez echa. (an)

Naturalnie, że nikt nie myśli tu o zrównaniu gastronomicznych potrzeb takiego np. Junikowa z śródmieściem. Śródmieście musi mieć priorytet w tej dziedzinie ze względu, chociażby na wieloletnią rzeszę podróżnych przewijających się codziennie przez Poznań. Odbijają się także targi; krajowe i zagraniczne. Niemniej jednak stosunek 127 do 15, jaki istnieje między Starym Miastem a Wildą, wydaje się jednak nie do przyjęcia. Poza tym, lokale gastronomiczne umiejscawiane są według reguł, których zrozumieć nie sposób. Np. na Wildzie, na długim odcinku ul. Dzierżyńskiego od Drukarskiej do końca osiedla Dębieckiego, są tylko dwa lokale, i to naprzeciwko siebie. Nie ma żadnej jadłodajni (prócz ponurego i o złej sławie baru „Pod Przystankiem”) w bezpośrednim sąsiedztwie Rynku Wildeckiego, punktu bardzo ruchliwego. Nie ma żadnej jadłodajni na całej długości ul. Gwardii Ludowej, nie ma także w bezpośrednim sąsiedztwie Dworca Głównego (nie licząc ekskluzywnego restauracji targowej). Przykładów takich można by mnożyć wiele.

Z drugiej strony weźmy np. taką, wcale nieprzypalną ulicę 22 Lutego z przynależnościami. Uruchomiono dużą kawiarnię na Placu Wielkopolskim, uruchomiono 200 m dalej dużą restaurację na skrzyżowaniu z Al. Marcinkowskiego (z „zabójstwem” do Bazaru i Wrzosu), istnieje też duża restauracja naprzeciwko okrągła. Czy nie za dużo tu grzybów w barszczu?

Na plus gastronomii trzeba napisać fakt, że prowadzi ona ponadto 41 zamkniętych stołówek pracowniczych i 10 produkcyjnych zakładów usługowych typu garmateryjnego — oraz fakt, że potrafiła wyjść z impasu I półrocza 1957 r., kiedy to ilość placówek wzrosła, lecz miejsc konsumpcyjnych w nich ubywało. Obecnie jesteśmy bogatsi o około 2 tys. miejsc. Jest to przysto-

bardzo wysoki. Na przestrzeni roku sięga bowiem 25 proc. i daleko wyprzedza przystość naturalną mieszkańców. Oczywiście, „niemowlaki” z tego przyrostu będą korzystać dopiero za lat kilkanaście, a sklepów potrzebują już dziś...

Gdyby więc w takim tempie rosły nowe sklepy!...

Piotr CHOJNACKI

Zmiany w ubezpieczeniach rodzinnych

Jak informuje nas Państwowy Zakład Ubezpieczeń, ostatnio zaszły zmiany warunków ubezpieczeń rodzinnych na wypadek śmierci pracowników lub członków ich rodzin.

Wprowadzono dozwolnie grupowe ubezpieczenie rodzinne ze składką miesięczną 2.40 zł od jednego tysiąca złotych sumy ubezpieczeń. Czyli są one korzystniejsze od poprzednich. W województwie poznańskim jest już 260 tys. pracowników ubezpieczonych. Ponieważ istnieje wiele zakładów pracy, które nie zmieniły ubezpieczeń na nowe, dogodniejsze, Poznański Zakład Ubezpieczeń przypomina zainteresowanym o potrzebie dokonania zmiany. (fh)

Zawodowi kuratorzy

Dozór kuratora — to jeden z najczęściej stosowanych przez sądy dla nieletnich środków wychowawczych wobec młodocianych przestępców. Obecnie 12 tys. nieletnich przestępców znajduje się pod dozorem kuratorów, którzy pełnią swe obowiązki społecznie. Ze względu na pracę zawodową, wielu z nich nie znajduje dość czasu na rozłożenie należytej opieki nad swymi „podopiecznymi”. By zmienić istniejącą sytuację, Min. Sprawiedliwości powoływać będzie kuratorów zawodowych. W tym roku zaczną ich pracować 20. Będą to ludzie o wysokiej moralności i kwalifikacjach zawodowych, rekrutujący się spośród pedagogów, prawników i psychologów.

Jak przewiduje Ministerstwo Sprawiedliwości, funkcje kuratorów zawodowych w przyszłym roku pełnić będzie dalszych 120 osób. (PAP)

W muzykalnym Poznaniu

Koncert Chóru S. Stuligrosza

Program piątkowego wieczoru Filharmonii Poznańskiej wypełniły „produkcyjne” Chóru Chłopców i Męskiego pod dyrykcją Stefana Stuligrosza. Zespół popisywał się w repertuarze starych mistrzów, których przedstawiono według historycznych szkół. A więc rozpoczęło od „szkoły polskiej”, potem dano francuską, rosyjską, niderlandzką i włoską. Motet Wacława z Szamotuł „Ego sum pastor bonus” brzmi wprost imponująco, frapując bogactwem kunsztownej wielogłosowości (XVI wiek). Wdzięczny madrygał Anonymusa „Oczy me mile” ujmującą ślicznością efektami echa Psalm 77 Mikołaja Gomółki wykonany zostaje z pełnią nastroju i powagi, cechującej tę miniaturę muzyczną. Brawurowe „Viderunt omnes” M. Zielińskiego (podane w ostrych kontrastach dynamicznych) kończy część popisu Chóru, poświęconą dawnej muzyce polskiej.

„Śpiew ptaków” C. Jannetina przenosi w inny klimat — do XVI-wiecznej Francji. Tu panuje styl ilustracyjny, oparty jednak na niezawodnej technice Niderlandczyków. Utwór Jannetina słyszeliśmy już w ubiegłym sezonie, w wykonaniu Chóru Stuligrosza. Aktualna realizacja dźwiękowa stała się na bodaj wyższym poziomie artystycznym — niż kiedyś. Zespół śpiewa teraz jeszcze znacznie swobodniej, wirtuozowsko pokonując trudności. Dyrygent lubił dawniej niekiedy rozwieleć tempa. Teraz zdo-

Inauguruje się tylko raz... do roku

Afisz, zapowiadające jesienny, inauguracyjny bal Uniwersytetu, wywołały nie mniejsze zainteresowanie, niż telegramy obwieszczone występy Jasia Kiepur. Efektem tego były zatłoczone halle domów akademickich, gdzie studenci w sobotę wieczorem oczekiwali aż wyjdą ich wybranki. „Akademiki” z upływem czasu wyludniały się. Idące pary podążały w kierunku auli uniwersyteckiej, gdzie odbywał się bal. Dwie orkiestry, tańczona — Smytrego i jazzowa — „Melodia”, której trzech dzielnandowych „muszkieterów”: B. Stuligrosz — puzon, St. Michalak — klarnet i Z. Karpiński — trąbka — porwały wszystkich swymi improwizacjami, szybko wciągały przybyszów w wir tańca.

Bawiono się świetnie. Przekonać się zresztą można o tym z zamieszczonych zdjęć.



Longinus Poddipięta jednym cięciem Zerwikaptura pozabawil głów trzech pohanów. Nasz fotoreporter — Kazimierz Przychodzki — jednym błysnięciem flesza uchwycił, jak widać ze zdjęcia... trzy całujące się pary.



Najprzyjemniejszym zakończeniem balowej nocy jest, jak twierdzą „fachowcy”, odprowadzanie. Nawet wtedy, gdy idzie się do... Ławicy lub innego Szczepankowa.

Tekst Wł. Ofierski
Fot. K. Przychodzki

„I 12” przeleciał nad Antarktydą

Agencja TASS podała, że w piątek radziecki samolot transportowy „I 12” pilotowany przez Wiktora Pierowa przeleciał bez lądowania nad Antarktydą przebywając trasę 4 tys. km bez lądowania.

Kazimierz NOWOWIEJSKI

Pracownicy poszukiwani

Inżyniera budowy z uprawnieniami, inżyniera budowy, każda ilość murarzy, robotników, blacharzy, 3 dekarzy, 3 cieśli, 3 elektryków, 2 izolatorów c. o., instalatora, 3 pomocników instalatorów przyjmie do prac na terenie m. Poznania Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 2 w Poznaniu, ul. Droga Dębina 3b — zgłoszenia pokój 11. Warunki płac wg obowiązujących stawek w budownictwie plus dodatki za roboty utrudnione. Hotelu robotniczego przedsiębiorstwo nie posiada. K6277

Kandydatów na stanowiska: praktykanta rolnego — warunek: dyplom inżyniera-rolnika, przedskolanki — ze skierowaniem Wyzd. Oświaty PPRN poszukuje Stacja Selekcji Roślin, Wierzenia z siedzibą w Wierzoncu, poczta i stacja Kobylnica. Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy. Mieszkanie i stołówka zapewnione. Zgłoszenia przyjmuje Biuro SSR Wierzenia w Wierzoncu. K6422

Gońca lub woźnego przyjmujemy. Poznań, Konfederacka, barak 1. K6422

Palacz do centralnego ogrzewania natychmiast potrzebny, zgłoszenia: RSP Fryzjersko-Kosmetyczna, Poznań, ul. Garbary 64. K6472

4 operatorów do obsługi dźwigów samodzielnymi, 4 ślusarzy wysoko kwalifikowanych poszukuje Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego. Zgłoszenia przyjmuje kierownik Bazy Sprzętu, Poznań, ul. Głogowska 248/274. K6476

Robotników, instalatorów wodno-kanal. i c. o., ślusarzy, spawaczy elektryczno-acetylenowych, stolarszy, cieśli, murarzy, na terenie Poznania i w terenie przyjmie natychmiast PKP Oddział Robót Budowlanych w Poznaniu. Dla pracowników zatrudnionych w terenie zapewnione zakwaterowanie i diety. Płaca według obowiązującego zarządzenia o uposażeniu na PKP plus świadczenia w naturze jak umundurowanie, deputat węglowy oraz prawo korzystania z ulg przejazdowych. Zgłoszenia przyjmują referat ogólny przy ul. Przemysłowej 12, pokój 5, od godz. 8—14. K6481

8 robotników do prac ziemnych i montażowych zatrudni zaraz Samodzielny Oddział Wykonawstwa Inwestycyjnego, Poznań, ul. Nowowiejskiego 11, pokój 82. Wynagrodzenie do omówienia. Pracownicy otrzymują deputat węglowy oraz ulgową taryfę energii elektrycznej. K6486

Państwowy Ośrodek Maszynowy w Zernikach, pow. Znin zaangażuje natychmiast: traktorzystów, brygadzystów i absolwentów szkół mechanizacji rolnictwa. Internat i stołówka na miejscu. K6488

Zakłady Przemysłu Gumowego „Stomil” w Poznaniu przyjmą mężczyzn do produkcji, transportu i 2 kierowców na ciągnik oraz sprzątaarki do biur. K6491

Stolarzy meblowych, polerników (ewentl. do przyuczenia), robotników maszynowych, palacza kotłowego oraz robotników do transportu wewnętrznego (kobiety) przyjmą Poznańskie Zakłady Drzewne Przemysłu Terenowego w Poznaniu, ul. Gąsiorowskich 3. Warunki płacy do omówienia na miejscu. K6500

Gospodarstwo Karmin, pow. Pniewy, stacja kol. Nowego, pow. Szamotuły zatrudni zaraz oborowego z własnym pomocnikiem do obsługi 40 krów. Mieszkanie zapewnione. K6509

Gmina Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Miedzichowie, pow. Nowy Tomyśl przyjmie zaraz zastępcę Gł. Księgowego. Warunki płacy jak i mieszkanie do omówienia na miejscu. K6510

Kierownika sklepu spożywczego oraz agentów kiosków spożywczych zatrudni Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Puszczykowie, ul. Poznańska 69. K6557

Praca

Pomoc domowa potrzebna zaraz, najchętniej z prowincji, warunki dobre. Po znań, ul. Chopina 2 m 1 (przy Parku Moniuszki). K6165g

Nauka

Korespondencyjne kursy księgowości. Informacje: Lublin, skr. pocztowa 105. K539g

Korespondencyjne kursy księgowości. Informacje: Poznań 2, skrytka 1111. K5394g

Kupno

Leghorny — kokoszki młode — około 200 szt. — kupię. Czyżowski — Kraków, Wadowicka 16, tel. 230-41. K6664

Stanoł oraz celofan, nawet ścianki, kupimy każdą ilość. Poznań, tel. 49-02. K5397g

Nie trać czasu na kupno lub sprzedaż samochodu. Złatwi Ci to szybko i fachowo Koncesjonowane Pośrednictwo Sprzedaży Pojazdów Mechanicznych Poznań, Zwierzyniecka 8, tel. 90-54. K6682p

Kupię samochód „Ifa” F-8, Gniezno, tel. 15-75. K6490p

Stolik pod maszynę do pisania kupię. Wadziński, Poznań, Niska 3, tel. 17-86. K6490p

Kupię samochód osobowy „Ifa” F-8 do remontu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 31929g.

Kupię zmaszynowaną blacharzkę, podać dt. wałków oraz cenę. Polcyn, Budowa Karoserii, Poznań, Mostowa 23 (wejście z ul. Bohaterów). K6490p

Kupię silnik „Skoda” do remontu lub po remoncie względnie niekompletny lub w częściach. Poznań, Minikowo, Łysogórska 5. K6490p

Kupię maszynę dublową, najchętniej „Probona”. Poznań, Akacja 12 m. 4. K6490p

Sprzedaż

Wózki dziecięce nowoczesne modele oraz materace wszelkich rozmiarów korzystnie poleca: Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. K6490p

Osie z kołami do wozów konnych na 20-kach i 16-kach na dogodnych warunkach dostarcza „Auto-metal”, Poznań — Jeżyce, Miła 17. K6490p

Lisy jasno-niebieskie, norki standard, hodowlane, sztuka 2.500 zł lub na skórkę sprzedam wzgl. zamienie samochód nowego typu z dopłatą. Poznań, Plac Asnyka 2 m. 4. K6490p

Klatki dla norek, lisów nutrili sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 42 (podwórce). K6490p

Sypialnię 4-drzwiową 8.300 zł sprzedam. Stolarnia, Poznań, Rynek Śródecki 6. K6490p

Lisy hodowlane — platynowe, srebrzyste, niebieskie, norki sprzedam. Poznań, Tatrzanska 20, tel. 623-30. K6490p

UGŁOSZENIA DROBNE

Cegłę białą wapienno-plaskową z własnej wytwórni polecam. Cena korzystna. Informacja i sprzedaż: Poznań, Zakręt 10, tel. 639-66, przystanek tramwajowy Ostroróg. K6163g

Dogcart połowice ogumiony w dobrym stanie sprzedaż. Adamski, Poznań, Piaskowa 7. K6167g

Sprzedam lisy piesaki po korzystnych cenach; mogą pozostać na wychowie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 31751g.

Mam do sprzedania wielką ilość — sklejki fornir liściastą 5 i 6 mm, Tartak Parowy, Edmund Metzler, Kaszczor, pow. Wolsztyn, tel. nr 3. K6471p

Lisy piesaki wczesne, wyrosłe w pięknej okolicy, zdrowy materiał do rozpiadu — poleca wzorowa hodowla Poznań, ul. Wino-grady 124 — Majewski. K6193g

Norki sprzedam — można postawić na wychowie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 31963g.

Tapczany dobrej jakości stałe na składzie. Poznań, ul. Małeckiego 33 (tapiceria). K6267g

Bagażówkę „Chevrolet” na chodzie, ciągnik „Hannomag” sprzedam. Godlewski, Nowogard, Dworcowa 2, tel. 490. K6494

Posiadam, wykonuję wale do heblarek, wyrównarek, różne, cena 2.500 zł. Jan Lisak, Krotoszyn, Powstańców 15. K6490p

Norki standard, trójka 5.000, — platyni 7.000, szafiry 10.000 oraz lisy niebieskie 7.000 — z powodu likwidacji natychmiast sprzedam. Szamotuły, Rew. Październikowej 5, Henryk Cerowski, godz. 17.30—20. K6490p

Sprzedam motocykl z wózkiem 750 cm. Cena 17.000 zł. Pachura, Debrzno, pow. Człuchów, tel. 77. K6490p

Sprzedam wózek ceratowy Poznań, Szczepana 29 m. 1. K6490p

Duży wybór tapczanów, foteli oraz wkładów do łóżek, poleca: Warsztat tapicerski, Poznań, Garbary 93/95 (w podwórzu). K6490p

Sprzedam szpulerkę 6-wręczonową. Bigdał, Poznań, Grotgera 4 m. 8. K6490p

Maszynę okrętarkę Pfaff z motorkiem sprzedam. Poznań, St. Rynek 50 m. 3. K6490p

Wózek koszykowy auto sprzedam. Poznań, Czerwona chowska 2/2. K6490p

Piec kaflowy sprzedam. Bągiński, Wroniecka 24. K6490p

Przyczepka motocyklowa lekka do sprzedania. Poznań, Obornicka 147 m. 2. K6490p

Sprzedam samochód osobowy „Skoda”, 4-drzwiowy, stan bardzo dobry. Września, ul. Lenina 5, tel. 578 — Robaszewicz. K6490p

Blam barani, nowy sprzedam. Piątkowo 28, pow. Poznań. K61854g

4 opony protektorowane 525 X 16 sprzedam. Poznań, ul. Pawła Findera 130 m. 4 (po godz. 16). K61856g

Pianino czarne pierwszorzędne — 18.000 zł oraz biurko dębowe, nowoczesne z krzesłem — 1.800 zł. sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 31879g.

Leniwiec — fotel nowoczesny sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 31880g.

Sprzedam samochód osobowy „Skoda” w dobrym stanie (nowy silnik). Murawiana Goślina nr 6, tel. 94. K61887g

Sprzedam korzystnie futro karakuluwe, spacerówkę czeską, kozetkę. Poznań, tel. 653-85. K61892g

Piec pokojowy, kaflowy przenośny „Dieto” na węgiel i koks — sprzedam. Poznań, ul. Gwardii Ludowej 66 m. 5. K61894g

Lokale

Kupię mieszkanie 3-pokojowe wyłączone spod gospodarki mieszkaniowej w Poznaniu. K. Kaczmarek, Poznań, Roosevelta 12, pracownia zlotnicza. K61758g

Zamienię 1/4 pokoju z kuchnią, samodzielną, IV piętr., na pokój z kuchnią również w nowych blokach (kaucej, koszty zwrotu). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 31961g.

Sprzedam: domek 5 izb, z ogrodem — 75.000, 4 izby z ogrodem — 60.000. Po sprzedawcy wolne. Gospodarstwo poniem. 3,5 ha, pow. Chodzież, 5 km od Piły, zabudowania maszynowe, nadające się dla hodowcy — 30.000. — Przyjmuję nowe zlecenia kupna — sprzedaży nieruchomości. Piła, ul. Czarnieckiego 43. K6490p

Bardzo pilnie poszukuję pokoju (ewent. pokoju z kuchnią) za zwrotem wszelkich kosztów remontu — w Poznaniu lub okolicy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 31783g.

Futro fokowe na wysoką figurę spieszenie sprzedam. Poznań, tel. 93-13. K61899g

Lustro duże z konsolą, spłok pod maszynę do pisania sprzedam. Jawor-nik, Poznań, Engla 18 m. 6. K61906g

Pelisse na średnią figurę, szafę gabinetową, biurko, sprzedam. Poznań, Mostowa 14 m. 9. K61908g

Garaż przenośny na motocykl tanio sprzedam. Poznań, Matejki 68 (kiosk). K61922g

Norki standardy i lisy niebieskie hodowlane sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 126/5, tel. 33-93. K61926g

Sprzedam korzystnie samochód oryginalny, malolitrażowy na chodzie. Adres wkaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 31934g.

Sprzedam buraki pastewne i marchew. Piłarski, Poznań, Naramowicka 76 m. 6. K61948g

Sprzedam platformę 4-tonową na 20, 750 na 20, w dobrym stanie, 2 opony nowe 750 na 20 oraz konia walaucha 6-letniego. Poznań, ul. Sokoła 11 m. 2. K61951g

Sprzedam buraki pastewne i marchew. Piłarski, Poznań, Naramowicka 76 m. 6. K61948g

Sprzedam połowę kamienicy narożnikowej z sklepami przy Pl. Bernardyńskim, w b. dobrym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 31761g.

Okazał Sprzedaż 8 ha ziemi koło Poznania z zabudowaniem, inwentarz żywy i martwy. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 31719g.

Sprzedam parcelę na Osie dla Warszawskim przy kościele. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 31727g.

Sprzedam połowę kamienicy narożnikowej z sklepami przy Pl. Bernardyńskim, w b. dobrym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 31761g.

Sprzedam połowę kamienicy narożnikowej z sklepami przy Pl. Bernardyńskim, w b. dobrym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 31761g.

Sprzedam połowę kamienicy narożnikowej z sklepami przy Pl. Bernardyńskim, w b. dobrym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 31761g.

Sprzedam połowę kamienicy narożnikowej z sklepami przy Pl. Bernardyńskim, w b. dobrym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 31761g.

Sprzedam połowę kamienicy narożnikowej z sklepami przy Pl. Bernardyńskim, w b. dobrym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 31761g.

Sprzedam połowę kamienicy narożnikowej z sklepami przy Pl. Bernardyńskim, w b. dobrym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 31761g.

Sprzedam połowę kamienicy narożnikowej z sklepami przy Pl. Bernardyńskim, w b. dobrym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 31761g.

Sprzedam połowę kamienicy narożnikowej z sklepami przy Pl. Bernardyńskim, w b. dobrym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 31761g.

Sprzedam połowę kamienicy narożnikowej z sklepami przy Pl. Bernardyńskim, w b. dobrym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 31761g.

Sprzedam połowę kamienicy narożnikowej z sklepami przy Pl. Bernardyńskim, w b. dobrym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 31761g.

Sprzedam połowę kamienicy narożnikowej z sklepami przy Pl. Bernardyńskim, w b. dobrym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 31761g.

Sprzedam połowę kamienicy narożnikowej z sklepami przy Pl. Bernardyńskim, w b. dobrym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 31761g.

Sprzedam połowę kamienicy narożnikowej z sklepami przy Pl. Bernardyńskim, w b. dobrym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 31761g.

Sprzedam połowę kamienicy narożnikowej z sklepami przy Pl. Bernardyńskim, w b. dobrym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 31761g.

Sprzedam połowę kamienicy narożnikowej z sklepami przy Pl. Bernardyńskim, w b. dobrym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 31761g.

Sprzedam połowę kamienicy narożnikowej z sklepami przy Pl. Bernardyńskim, w b. dobrym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 31761g.

Nieruchomości

Okazyjnie dom w Obrzycku oraz pół wili komfortowej w Poznaniu, przy ul. Ostroroga sprzedam. Poznań, 23 Lutego 46, II piętro, tel. 84-381. K61843g

Wille 1-rodzinna, parcele przy Grunwaldzkiej oraz większy wybór kamienie, parceli sprzedaż. Metelski, Poznań, Czerwonej Armii 23. K61891g

Wille z mieszkaniem blisko tramwaju zaraz kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 31896g.

Dom piętrowy z wolnym mieszkaniem w Sierakowie, pow. Międzybóże — sprzedaż właścicieli. Edward Michalski, Czarnków, ul. Staromiejska 40. K61903g

30 gospodarstw (3—15 ha) 20 domów, domków, blisko miasta lub kolei spiesznie kupna poszukuję. Pośrednictwo Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. K61845p

Sprzedam gospodarstwo 12,89 ha, 8 km od Gniezna, ziemia pszenno-buraczana, budynki w bardzo dobrym stanie z inwentarzem żywym i martwym. Garska, Modliszewo, poczta Zdzichowa, pow. Gniezno. K61904p

Z powodu podeszłego wieku, sprzedam zaraz korzystnie 32 morgi ziemi zalesionej (zagajnik), w tym ca. 1,50 ha ziemi niezalesionej, nadającej się na parcele budowlane, położonej przy autostradzie asfaltowej w Dąbrowie pod Ławicą. Na podanej posesji znajduje się zwir. Poważne oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 34905p.

Kilka pięknych kamienie w centrum Poznania oraz parceli willejowych w Poznaniu i na przedmieściach po zniżonych cenach, poleca: Krzesiński, Poznań, Świerczewskiego 1. K61916g

Dom 2-pietrowy z wolnym mieszkaniem (2 pokoje z kuchnią) z ogrodem, wolnym warsztatem oraz dojazdem — sprzedam w Krotoszynie, wzgl. zamienie na dom 1-rodzinny w woj. poznańskim. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 31619g.

Gospodarstwo rolne 27 ha w tym 10 ha łąki nadnośnej — nadaje się wybitnie na hodowlę — natychmiast na sprzedaż. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 31677g.

Zamienię 3 ha ziemi przy Poznaniu na samochód „Wartburg” lub inny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 31677g.

Sprzedam zaraz hotel „Bazar” w Miłosławiu, Rynek, pow. Września. Pośrednicy wykluczeni. Zgłoszenia: Maria Laskowska, Borzykowo, pow. Września. K61703g

Okazał Sprzedaż 8 ha ziemi koło Poznania z zabudowaniem, inwentarz żywy i martwy. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 31719g.

Sprzedam parcelę na Osie dla Warszawskim przy kościele. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 31727g.

Sprzedam połowę kamienicy narożnikowej z sklepami przy Pl. Bernardyńskim, w b. dobrym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 31761g.

Sprzedam połowę kamienicy narożnikowej z sklepami przy Pl. Bernardyńskim, w b. dobrym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 31761g.

Sprzedam połowę kamienicy narożnikowej z sklepami przy Pl. Bernardyńskim, w b. dobrym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 31761g.

Sprzedam połowę kamienicy narożnikowej z sklepami przy Pl. Bernardyńskim, w b. dobrym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 31761g.

Sprzedam połowę kamienicy narożnikowej z sklepami przy Pl. Bernardyńskim, w b. dobrym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 31761g.

Sprzedam połowę kamienicy narożnikowej z sklepami przy Pl. Bernardyńskim, w b. dobrym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 31761g.

Sprzedam połowę kamienicy narożnikowej z sklepami przy Pl. Bernardyńskim, w b. dobrym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 31761g.

Sprzedam połowę kamienicy narożnikowej z sklepami przy Pl. Bernardyńskim, w b. dobrym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 31761g.

Sprzedam połowę kamienicy narożnikowej z sklepami przy Pl. Bernardyńskim, w b. dobrym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 31761g.

Sprzedam połowę kamienicy narożnikowej z sklepami przy Pl. Bernardyńskim, w b. dobrym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 31761g.

Sprzedam połowę kamienicy narożnikowej z sklepami przy Pl. Bernardyńskim, w b. dobrym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 31761g.

Sprzedam połowę kamienicy narożnikowej z sklepami przy Pl. Bernardyńskim, w b. dobrym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 31761g.

Sprzedam połowę kamienicy narożnikowej z sklepami przy Pl. Bernardyńskim, w b. dobrym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 31761g.

Sprzedam połowę kamienicy narożnikowej z sklepami przy Pl. Bernardyńskim, w b. dobrym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 31761g.

Sprzedam połowę kamienicy narożnikowej z sklepami przy Pl. Bernardyńskim, w b. dobrym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 31761g.

Sprzedam połowę kamienicy narożnikowej z sklepami przy Pl. Bernardyńskim, w b. dobrym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 31761g.

Sprzedam połowę kamienicy narożnikowej z sklepami przy Pl. Bernardyńskim, w b. dobrym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 31761g.

Sprzedam połowę kamienicy narożnikowej z sklepami przy Pl. Bernardyńskim, w b. dobrym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 31761g.

Sprzedam połowę kamienicy narożnikowej z sklepami przy Pl. Bernardyńskim, w b. dobrym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 31761g.

Sprzedam połowę kamienicy narożnikowej z sklepami przy Pl. Bernardyńskim, w b. dobrym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 31761g.

Sprzedam połowę kamienicy narożnikowej z sklepami przy Pl. Bernardyńskim, w b. dobrym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 31761g.

Sprzedam połowę kamienicy narożnikowej z sklepami przy Pl. Bernardyńskim, w b. dobrym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 31761g.

Sprzedam połowę kamienicy narożnikowej z sklepami przy Pl. Bernardyńskim, w b. dobrym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 31761g.

Sprzedam połowę kamienicy narożnikowej z sklepami przy Pl. Bernardyńskim, w b. dobrym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 31761g.

Sprzedam połowę kamienicy narożnikowej z sklepami przy Pl. Bernardyńskim, w b. dobrym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 31761g.

Sprzedam połowę kamienicy narożnikowej z sklepami przy Pl. Bernardyńskim, w b. dobrym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 31761g.

Sprzedam połowę kamienicy narożnikowej z sklepami przy Pl. Bernardyńskim, w b. dobrym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 31761g.

Sprzedam połowę kamienicy narożnikowej z sklepami przy Pl. Bernardyńskim, w b. dobrym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 31761g.

Samochody Stary Kalisz zawsze krzepki z PKO

W ubiegłą sobotę odbyło się w Warszawie kolejne losowanie samochodów dla posiadaczy książeczek oszczędnościowych PKO, premiowanych samochodami. Z ogólnej ilości 61 losowanych samochodów — 10 przypadło na województwo poznańskie.

Samochody otrzymają posiadacze książeczek oszczędnościowych oznaczonych numerami UO: z Poznania — 97.565 — samochód „Spartak”, 99.960, 103.504, i 104.170 „Moskwicz”. 97.834, 100.351, 104.775 i 800.092 — „P-70”, z Gniezna — 595.840 — „Spartak” i z Ostrowa Wlkp — 101.983 — „Warszawa”.

Dotychczas we wszystkich losowaniach przypadły już na nasze województwo 33 samochody. (V)

Beczki śledzi — made in PKP

Pociąg na trasie Jarocin — Czempin, wyjeżdżający z Jarocina o godzinie 6.10 posiadał w ubiegłych okresach 5 wagonów, co na ogół wystarczało do przewozu ludzi na tym odcinku.

W ostatnim czasie jednak ilość wagonów osobowych pociągu tego została zmniejszona do 4, a w niektórych dniach nawet do 3. Dużo dojeżdżających z Książa, Konarskiego, Wieszczyczyzna i Pyszący do Sremu uczniów szkół oraz pracowników z trudnością może wcisnąć się do wagonów.

Sytuację pogarszają znacznie dni targowe. W tym czasie rolnicy z workami i bagażami zajmują i tak już nalożone wagony.

Czyżby nie można było wrócić do owych 5 wagonów? (slur)

Krotoszyńskie problemy i problemiki

Przydałaby się jeszcze jedna apteka w Krotoszynie. Dotychczas obsługuje 18 tys. mieszkańców miasta i prawie tyleż mieszkańców okolicy. Obecnie, z powodu remontu, w zastępczym pomieszczeniu łóżek nie do opisania. Chorzy, w oczekiwaniu na swoją kolej, jeszcze bardziej pogarszają stan swojego zdrowia.

Roboty kanalizacyjne prowadzone są tu w zółwym tempie. W tej chwili czekają na podłączenie do sieci kanalizacyjnej 3 zamieszkałe bloki i 2, będące na ukończeniu. A może tak zrezygnować z zółwej kanalizacji? Przecież za czasów Mieszka I jej nie było i też ludzie żyli! (fk)

Paźdz.	Imieniny
28 wtorek	Tadeusza, Szymona

Teatry

W POZNANIU — JUTRO: POLSKI — g. 19 „Tramwaj” — zwany pożądaniem; NOWY — g. 19 „Pan Jowialski”; OPERA — g. 18.30 „Bal w Savyoy”; MARCINEK — g. 11 „Przygody Koziołka-Matolka”; OPERA godz. 19 „Hrabina”;

W TERENIE — DZIS: KALISZ — „Przygoda florencka”; BLASZKI — „Ich czworo”;

Kina

KALISZ — Syrena: „Aleksander Nowski” (radz., 12 l.); Stylowe: „Zadzwoncie do mojej żony” (polski, 16 l.); Wolność: „Kapitan z Kolonii” (niem., 14 l.); GNIEZNO — Lech: „Mord w Berlinie” (niem., 16 l.); Polonia: „Cichy Don” (II seria, radz., 16 l.); OSTROW — Roma: „Cichy Don” (III seria, radz., 16 l.); Słońce — „Pierwszy wyścig” (czeski, 7 l.); LEŚNO — Panorama: „Tajemny wśród gwiazd” (aust., 16 lat);

Radio

PROGRAM I 15 — Muz. rozr. w wyk. organów kinowych; 15.30 — Z życia Związku Radz.; 16.05 — Aud. aktual.; 16.15 — Sylwetki kompozytorów — Jerzy Bizet;

Stary Kalisz zawsze krzepki

Jubileusz to świetny wynalazek. Z okazji złotych godów, dwudziestego dziecka, długoletniej pracy w zawodzie, tysięcznej pary butów stworzonej przez rzemieślnika, czy tysięcznego numeru gazety — na jubilatów spada deszcz pochwał i upominków, wspomina się rzewnie odległe czasy początku, podkreśla dotychczasowe zasługi i mówi o dalszych planach. Zadowoleni są i jubilaci, i uczestnicy uroczystości, wszyscy czują się odświętnie, potrzebni innym. Takie to są jubileusze.

Alle jubileusz 1300-lecia, to rzecz zgoła wyjątkowa. Tu trzeba z czapką w dłoni, z należytą troskliwością dla niezwykłego jubilata. Toteż za-

Szkolenie rolnicze w pow. wągrowieckim

Powiatowy Związek Kółek i Organizacji Rolniczych w Wągrowie organizuje na terenie powiatu 35 punktów, w których będą wygłaszane pogadanki na temat produkcji roślinnej i zwierzęcej. Od 1 listopada br. do 31 grudnia br., 29 lektorów ma, według planu, wygłosić 1.030 pogadek.

Poza tym Powiatowy Związek Kółek i Organizacji Rolniczych przygotowuje dwudniowy kurs z zakresu chemii rolnej dla służby Powiatowego Związku Kółek i Organizacji Rolniczych i Zarządów Kółek Rolniczych, przedsiębiorców zespołów produkcji rolnej. W programie także kurs 5-dniowy dla pracowników zespołów przysposobienia rolniczego. (Kdw)

Budują — rujnują

Sytuacja mieszkaniowa w Kórniku nie jest wesoła. Kilka domów grozi zawaleniem; trzeba je rozebrać, ale co zrobić z lokatarami? Bardzo też słabo rozwija się budownictwo mieszkaniowe. Dotychczas miasto wydzieliło 10 parcel, domki na nich wyrosły lub rosną. Jeszcze w tym roku planuje się rozparcelowanie gruntu prywatnego na 30 działek. Za dwa lata ma powstać blok 6-mieszkaniowy.

Radni, którzy nad tym problemem dyskutowali na ostatniej sesji, wysunęli projekt utworzenia spółdzielni mieszkaniowej lub spółdzielni międzyzakładowej. Ale i tu są trudności, bo zakłady pracy nie dysponują wysokimi funduszami. Brak też w pobliżu cegiełni, brak wytwórni prefabrykatów materiałów budowlanych.

Zarządzić trzeba, bo ludności przybywa, ludzie muszą gdzieś mieszkać.

Rozbudowa Szkoły Podstawowej w Błynie trwa od kilku miesięcy i nie widać końca robót. Kierownictwo Sremskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Terenowego przysłała do tych robót „az” 3-4 ludzi. Nie wiadomo, co taka ilość pracowników może zrobić. Obecnie mury bez dachu mokną, tynk odpada, podłogi gniją. Prezydium MRN wiele razy już interweniowało w dyrekcji SPBT, ale bezskutecznie.

Czyżby przedsiębiorstwu chodziło o to, aby cała szkoła się rozpadała? Czekamy na wyjaśnienie. (nst)

17.05 — „Wsypa oficerska” — wspomnienia Romany Granas; 17.15 — Kurs jęz. rosyjsk.; 17.30 — Muz. i aktual.; 17.55 — Reklama; 18.10 — Skrzynka ubezpieczeń dobroci. PZU; 18.15 — Koncert żywych; 19.25 — Wiadomości sport.; 19.30 — Związki wosny — „Szpak, ptak wosenny”; 21.05 — „Mówi dąb — debowi, buk — bukow”; 21.35 — Muz. tan. w wyk. ork. radia NRD; 22 — „Ze padlisk w boju”; 22.20 — J. Haydn: Sonata fortepianowa E-dur; 22.35 — Muz. tan.;

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 13.55, 16, 19, 21 i 23;

PROGRAM II (Poznań) 15.10 — Utwory symf. komoz. japońskich; 15.30 — Dla dzieci — „Astrid Lindgren”; „Karlson z dachu”; 16 — Mel. z dawnej płytki; 16.25 — Znamy orkiestry, dyrygenti, soliści — Stanisław Wisłocki przy pulpicie pozn. Filharmonii; 16.50 — „Niespokojne wyspy” — pogad.; 17 — Na fali refleksji; 17.35 — 17.45 — Sport; 17.50 — Tanczone rytmy i piosenki; 18.35 — Aud. aktual.; 18.45 — Wirtuozii muz. rozrywk.; 19 — Książki, które na was czekały; 19.30 — Koncert chóru a'capella PR w Krakowie; 19.50 — Mel. tan.; 20.27 — Kron. sport.; 20.40 — Fr. Lehar: „Wesoła wdówka”; w przerwie — o czym pisze prasa literacka; 22.49 — Felieton o balecie; 23.20 — Muz. tan.;

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 17.30, 18.30, 20 i 23.50;

Telewizja

nieczynna.

pomniany już Kalisz, znany dziś bodaj jedynie z wyrobu pluszu i fortepianów, staje się głośny z racji niedalekiej rocznicy. Przynosi mu to teraz więcej sławy i... dotacji niż dotychczasowa skromna pozycja 70-tysięcznego miasta.

Biłogostawia więc prastarych protoplastów obecni ojcowie maista. O ileż łatwiej gospodarzyć teraz z racji finansowych „zaszczytów” (czyt. zastrzyków). Przyszłość staje się konkretniejsza, zawarta w danych planu perspektywicznego. Jubileusz Kalisza, to okazja do generalnego uporządkowania zaległych spraw miasta. Wiele już zrobiono w tej dziedzinie dzięki mobilizacji patriotycznych mieszkańców i pomocy państwa, toteż przewodniczący Prezydium MRN — A. Bonusiak powiada już, że stał się optymistą...

Rzeczywiście, ma podstawy. Rozwiązano wreszcie odwieczny dla Kalisza problem wody. Po długich rozważaniach wrócono do starego projektu uzyskania wody przez wydrążenie kilku centralnych studzien. Obecnie wierci się 3 otwory na głębokości 300 i 400 metrów, w 1965 roku otrzymają one pełne urządzenie wodociągowe, a później powstaną jeszcze dwa otwory. Wystarczy to w zupełności 120 tysiącóm mieszkańców, których będzie miał Kalisz za lat 15.

Stały przyrost naturalny 2,5 tysiąca osób rocznie, zmusza do wnikliwej analizy sytuacji mieszkaniowej i proporcjonalnego budownictwa. Jest to przedmiot troski ojców Kalisza skłania do optymizmu fakt, że po raz pierwszy otrzymują zaplanowaną ilość (1000) izb mieszkalnych. Z tego tysiąca 253 izby buduje DBOR, 260 — spółdzielnie lokatorskie i 460 — zakłady pracy. W bieżącym roku mieszkańcy wybudowali sobie 160 izb, a rozpoczęli pracę przy 260 nowych budynkach. Rozwój budownictwa indywidualnego pozwala więc przypuszczać, że za rok da ono 1000 nowych izb mieszkalnych. Spółdzielnie wybudują w 1959 roku 400 izb, a na drugie tyle mają już kandydatów.

Coraz lepiej widziane jest również budownictwo przyzakładowe. Na rok bieżący fundusz mieszkaniowy kaliskich zakładów wynosi już 22 mln. zł. Ogólny wynik wskazuje, że w roku 1959 zmniejszy się w Kaliszu wskaźnik zagęszczenia mieszkań. Rozmach prac przy gotowawczych do jubileuszu, pozwoli uzupełnić brakującą ilość izb mieszkalnych na tyle, że budownictwo w latach następnych będzie już proporcjonalne do przyrostu ludności.

Kalisz ma jednak wymagania. Chce kryć nowe i stare mury pod kolorowymi tynkami. W tym celu zorganizowa-

Tu Kalisz

Z inicjatywy Zarządu Powiatowego Towarzystwa Wiedzy Powszechnej i Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego w Kaliszu został zorganizowany 2-letni kurs studium historycznego dla nauczycieli i miłośników historii.

Wykłady będą prowadzone przez profesorów uniwersytetów oraz nauczycieli szkół średnich.

Od dłuższego czasu obserwuje się, że wszystkie przyjeżdżające zespoły teatralne dają tylko po jednym występie. Kalisz bądź co bądź jest miastem liczącym 70 tys. mieszkańców, a więc z jednego przedstawienia skorzystać może niecały jeden procent mieszkańców.

Ostatnio przed jedną z gościnnych imprez teatr został obłożony przez kaliszan, a nawet przyszło do wybijania sztyb. Nie jest to zachowanie się godne kulturalnego mieszkańca Kalisza, niemniej jednak trzeba by pomyśleć o większej ilości imprez. (kp)

no zespół plastyków i architektów, którzy opracowali już „kolorystykę” śródmieścia. W przyszłości cały Kalisz będzie kolorowy, nawet od podwórka. Na razie jednak — są trudności. Poznański Przedsiębiorstwo elewacyjne może „przerobić” 4 mln. zł rocznie. A MRN ma na ten cel w przyszłym roku 7 mln. Są fundusze i materiały, lecz nie ma wykonawców.

Władze miejskie nie zaniebdują również drobniejszych spraw. Rozwiązano problem „bezrobocia”. Praca jest, jest jej więcej niż kandydatów (na przykład na 70 wolnych miejsc jest tylko 14 mężczyzn poszukujących pracy, można zatrudnić 60 kobiet w ogrodnictwie i 16 w ZOM). Rozwiązano problem komunikacji, dzięki pięciu nowym SAN-om, w przyszłym roku miasto otrzyma 20 taksówek.

Inaczej mówiąc, stary Kalisz nie chce mieć nic wspólnego ze starością. Z. S.

Wieści z Piły

W XIV rocznicę wielu funkcjonariuszy MO w Pile otrzymało od znaczenia. M.in.: kpt. Jan Szóstak — złoty krzyż zasługi, a por. por.: Tadeusz Gajda i Jan Majcher — srebrne krzyże.

Piła wykonała już tegoroczny plan zbiórki pieniędzy na SFOS. Tym samym znalazła się na pierwszym miejscu wśród miast wydzielonych naszego województwa. Przed kilku dniami dziki złożył wizytę mieszkańcom Piły. Była to rodzinka: jeden starszy i 3 młodsze. Ale niegościnni pilanie zaraz dwa przywitali w ogrodach, dwa im zbiegli. Podobno i na innych przedmieściach ukazywały się dziki. Czyżby to był wywiad przed prawdziwą inwazją dzików? (Jk)

Sport Nasi zagranicą

W Dortmundzie reprezentacja bokserska B zremisowała z drużyną Westfalli — 10:10.

Po pierwszym dniu międzynarodowego meczu w tenisie Polska — Norwegia, wynik brzmi — 1:1. Jeden punkt zdobył dla nas Skonecki w pojedynku z Sjovallem, Radzio przegrał do Jaggego.

Pełnym sukcesem naszych reprezentantów: Bożeny Cedro i Jerzego Czyża, zakończył się międzynarodowy mityng pływacki w Sofii, w którym uczestniczyli zawodnicy: NRD, Turcji, Bułgarii i ZSRR. Czyż i Cedro odnieśli po dwa zwycięstwa.

Reprezentacja piłkarska Koszalińska pokonała Spartaka (Wilno) — 2:0.

Motocykliści polscy, startujący w motocrossie w Tbilisi, po pierwszym dniu zajmowali piąte miejsce. Udzielił biłą zespół: CSR, NRD, Rumunii, Finlandii, Holandii, ZSRR, Francji i Austrii.

Koszykarze warszawskiej Polonii w drugim meczu, rozegranym w Moskwie, przegrali z zespołem fabryki „Sierp i młot” — 48:81.

„Koziołki”

W wyniku publicznego, komisijnego losowania 76 Poznańskich Gry Liczbowej „Koziołki”, które odbyło się 26 bm. na boisku sportowym w Środzie, padły następujące numery:

1 — 10 — 23 — 24 — 25 — 40.

Wesoła przegrana...

Nie często się zdarza, aby tak „przyjemnie” spędzić podróż, jak to przydarzyło się pasażerom pociągu, który przy był w niedzielę o godz. 21.57 z Wrocławia do Poznania. W Rawiczu do jednego z wagonów upakowała się z krzykami, wrzaskami i popychaniem liczna grupa młodzieży, która rozpoczęła prawdziwy koncert. Ledwo trzymający się na nogach pijany akordeonista rznął bez przerwy na cały regulator sportowe, mniej sportowe i zupełnie nie mające nic wspólnego ze sportem piosenki, przytórce dzikich ryków pijanych współtowarzyszy, akompaniujących mu waleńiem pięściami w futerał od akordeonu, drzwi toalety oraz tupańiem w podłogę.

Przerwy pomiędzy jednym a drugim „kawalkiem” urozmaicał sobie piciem wódki wprost z butelki i zaczepianiem pasażerów. Dzięki temu wszyscy pasażerowie mieli

Aby pamięć tych lat trwała długo

I Konin przeżył ciężko lata terroru okupacji. Po wkroczeniu wojsk hitlerowskich pierwszy zabici: Kurowski i Słodki. 10 listopada 1939 r. rozstrzelano 40 zakładników. Potem nastąpiły wysiedlenia, wywóz do Niemiec na roboty, łapanie. Prawie cała ludność żydowska

Mieszanka rawicka

Kolegium Orzekające przy Prezydium PRN w Rawiczu ukarało ostatnio kilku swych znanych — „klientów” karami aresztu. Władysław Specht, rolnik na 28 ha, awanturował się w Wydwach i rzucił butelkami w uczestników zabawy — za to posiedzi miesiąc w areszcie. Niepoprawny Czesław Twardy ze Sworowa, na dożynkach w Sowach zakłócał spokój i uderzył butelką jednego z gości — 3 miesiące aresztu. Jan Kociba z Sarnowej, notorycznie upijał się i kara pieniężna nie wpływała na poprawę jego postępowania; 27 września br. w swoim mieszkaniu zachowywał się niewłaściwie i rozbijał meble — dostał także i miesiąc aresztu.

Coraz więcej zakładów opodatkowuje się na budowę nowej szkoły podstawowej w Rawiczu. Jeden z dalszych zakładów, to rawicka „papierówka”. Pracownicy zgodzili się na potrącanie im z pobrań miesięcznie półtora procent przez 15 miesięcy na ten cel.

Do Bojanowa wrócił dr Wojciech Woźnica i został zaangażowany w Służbie Zdrowia. A więc nareszcie stał lekarzem na miejscu! Trudności są jeszcze z zatrudnieniem akuszerki — brak mieszkarni. Sprawa ta jednak ma być jeszcze w tym roku załatwiona.

Od dłuższego czasu rawickie dzie ci niszcza zieleni na plantach. — Matki, w ślad za działwą, również depczą po trawnikach... (wt)

Konina została wymordowana w Lasach Kazimierskich. Używano tu samochodowych komórek gazowych.

Nie więc dziwnego, że społeczeństwo podjęło myśl budowy pomnika dla uczczenia ofiar II wojny światowej. Zbiórka pieniędzy zgromadziła fundusze. Komitet w oknie na Placu Wolności wystawił makietę 3 projektów pomnika. Na tym niestety akcja stanęła. Pieniądże spoczywają spokojnie w banku. W tym roku ze Społecznego Funduszu Odbudowy Stolicy wpłynęła jeszcze dotacja na ten cel. Prezydium PRN jednak zastanawia się, czy jest sens przełać dotację, skoro Komitet nie przejawia żadnej działalności.

Wydaje się, że Komitet wykona swoje zobowiązania. Nie potrzeba tu przecież wiele. Możliwe, że architektów w czynienie społecznym zaprojektuje pomnik, którego wykonania po cenie kosztów własnych podjęłyby się zakład betoniarzski Konińskich Zakładów Przemysłu Terenowego.

Spółcezeństwo Konina liczy, że odsłonięcie pomnika nastąpi podczas „Dni Konina” w maju 1959 r. (zp)

Odpowiadamy

W. Karchowski, Toruń. — List wesoła świata. (7225)

Stała Czytelniczka z Chojna. — Okręgowy Zarząd Kin poinformował nas, że w miarę możliwości będzie przysyłał Wam lepsze filmy. (7058)

Mieszkanca Wrześni. — Sprawy rozprawy. O wyniku dany znać. (7241)

Po emocjach piłkarskich

Po kilkumiesięcznych, uporczywych zmagananiach, piłkarze na sześć ekstraklas zakończyli tegoroczny sezon. Piłka nożna, mimo że nie dała nam w tym roku specjalnych powodów do radości, pozostaje — sportem nr 1. Mecze piłkarskie nadal gromadzą na stadionach wielotysięczne rzesze kibiców, wiernych tej dyscyplinie.

Czy nie słuszniej jednak byłoby sportem nr 1, przynajmniej u nas, w kraju, nazwać lekką atletykę, której reprezentanci zaimponowali całemu światu?

Ale wróćmy do piłki nożnej. Piłkarze LKS-u, którzy w tym roku obchodzili 50-lecie swego istnienia, zakończyli mecz z Górnikami (Zabrze), wynikiem bezbramkowym, i tym samym, po raz pierwszy zdobyli tytuł mistrza Polski. Wszyscy im z tej racji szczerze gratulujemy. Wicemistrzstwo wywalczyła bytomska Polonia, po zwycięstwie — 2:0, nad Budowlanymi (Opole), którzy wraz ze Stalą (Sosnowiec), „przenoszą” się do II ligi. Na miejsce tych pechowców wchodzi: szczyńska Pogoń i eksgigowiec — Górnik z Radlina.

W II lidze Wielkopolan interesuje grupa północna. Lech, na którego tak mocno liczone, zawiódł już w pierwszych pojedynkach. Ostatni mecz, przegrany z Calisą — 1:2, najlepiej dowodził o nierówności formy debiujących piłkarzy. Warta zwyciężyła — 3:0, spadając do ligi wojewódzkiej — stołeczny Marymont.

Nareszcie odetchną nasi kibice, którzy przeżywali w tym roku wiele czarnych dni. Obecnie, kierownictwa, a wraz z nimi piłkarze — będą mieli kilka miesięcy czasu,

by oddać się rozważaniom posezonowym i pomyśleć o tym, jak celowej i skutecznie przygotować drużynę do mistrzostw w 1959 r.

Oby sezon przyszły wypadł pomyślnie dla naszych ligowców.

Obecnie oczy kibiców zwrócone są na Olimpię. Czy wejście, jako czwarty wielkopolski zespół do II ligi? Szanse poznaniaków po ostatnim, wysokim zwycięstwie nad Slegą są wielkie. Na przyszłość stanie raz jeszcze Flota. Czy przez tę przeszkodę przebrną zawodnicy z Gołębina? O ile tak — wówczas awans będzie prawie już pewny.

W niższych klasach toczą się jeszcze końcowe spotkania, m.in. o Puchar POZPN. (p)

Olimpia ratuje honor poznańskich koszykarek

Z trzech naszych żeńskich zespołów ligowych tylko Olimpia odniosła w niedzielę zwycięstwo. — Poznaniarki, po bardzo zaciętym meczu, rozegranym w Warszawie z tamtejszą Polonią, wygrały — 54:51, przegrywając do połowy — 25:26.

Nie powiódł się atak na pozycję lidera koszykarek Lecha. Przegrały one w meczu wyjazdowym z faworytem rozgrywek — AZS — AWF — 50:70 (27:36).

Z trójki Wielkopolan interesuje grę jedynie koszykarki AZS. — Akademicki poniosły „planową” porażkę z krakowską Wisłą — 37:58 (14:29). (Of.)

Krótko

• Szachowym mistrzem Polski na rok 1958 został zespół katowickiego Startu.

• W Krakowie ustanowiono nowy rekord Polski w 10-boju. Autorem jego jest Stradowski, który wywalczył 6.292 pkt.

• Polscy rugbiści ulegli narodowej drużynie NRF — 3:11. Jedynie trzy punkty dla naszych barw zdobył reprezentant Poznania — Bartkowiak.

Wędkarze Poznania wygrali trójmecz

Po raz pierwszy zorganizowany został przez poznańskich wędkarzy trójmecz w konkurencji spinningowej. Do zawodów stanęły trzyosobowe zespoły: Poznań, Bydgoszcz i Zielonę Górz. Wygrał Poznań — 832,69 pkt. przed Bydgoszczą i Zieloną Górą. Pierwsze miejsce w konkurencji indywidualnej wywalczył mgr Kędziora z Poznania — 325,03 pkt. Poza konkursem, mistrz Polski — Ryszard Turski z Krakowa, ustanowił nowy rekord Polski, wynikiem — 370,08 pkt. (p)